



Wyższa Szkoła Administracji  
w Bielsku-Białej



# Dziedzictwo kulturowe Euroregionu Beskidy

Publikacja jest częścią projektu  
zarządzanego przez Euroregion Beskidy,  
dofinansowanego przez Unię Europejską  
z WFMP Phare CBC  
Polska-Słowacja 2003





## **Dziedzictwo kulturowe Euroregionu Beskidy**

## **Redakcja naukowa**

Dr Jarosław Reszczyński, prof. WSA

## **Recenzenci**

Prof. dr hab. Zdzisław Mach

Doc. Ing. Stanisław Śtofko

Materiały z konferencji *Przeszłość. Teraźniejszość. Przyszłość Euroregionu Beskidy* zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Administracji w Bielsku-Białej i Uniwersytet w Żylinie w dniu 24 listopada 2005 roku w Bielsku-Białej – (zeszyt 3).

### **Konferencję przygotowali:**

Dr Jarosław Reszczyński, prof. WSA, mgr Agata Rosowska, mgr Marta Ulbrych.

### **Koncepcja całości i redakcja materiałów konferencyjnych:**

Dr Jarosław Reszczyński, prof. WSA przy współpracy Magdaleny Legendź

Niniejszy dokument powstał przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej. Wyłącznie odpowiedzialność za treść niniejszego dokumentu ponosi Wyższa Szkoła Administracji i w żadnym razie treść nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Unii Europejskiej.

## **Redakcja stylistyczna**

Magdalena Legendź

## **Projekt okładki i skład**

Krzysztof Legendź

## **Wydawca**

© Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, 2005

## **Druk**

Drukarnia „Augustana”

ISBN 83-60430-10-1

Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej

# **Dziedzictwo kulturowe Euroregionu Beskidy**

Materiały z konferencji

Przeszłość. Terażniejszość. Przyszłość Euroregionu Beskidy

**Bielsko-Biała 2005**



## Spis treści

---

Wstęp	9
<b>Piotr Dobosz, Iwona Skrzydło-Niżnik</b> Normy prawne ochrony dziedzictwa kulturowego, rozwiązanie polskie	11
<b>Katarína Kozáková</b> Rozvoj tkáčstva v západných Beskydách a jeho kultúrny význam	27
<b>Elżbieta Teresa Filip</b> Ubiór jako element identyfikacji grupy na przykładzie kobiecego stroju z Wilamowic	37
<b>Zygmunt Ormaniec</b> Początki fundacji kamiennych figur przydrożnych w „państwie ślemieńskim” na tle epoki baroku	43
<b>Jaroslav Slepecký, Josef Reitšpis</b> Horská železnica	49
<b>Zofia Rączka, Mirosław Miodoński</b> Dzieje Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej	55
Streszczenia • Resumé	59
Fotografie	



## Wstęp

W dniu 24 listopada 2005 roku odbyła się w Bielsku-Białej międzynarodowa konferencja naukowa na temat: „*Przeszłość. Teraźniejszość. Przyszłość Euroregionu Beskidy*”. Organizatorem spotkania była Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej wspólnie z Uniwersytetem w Żylinie. Wzięli w nim udział naukowcy z kilku polskich i słowackich wyższych uczelni, pracownicy instytucji i organizacji gospodarczych i kulturalnych, przedstawiciele władz euroregionu, władz rządowych i samorządowych oraz licznie zgromadzeni słuchacze. Wygłoszone referaty grupowały się w czterech sekcjach tematycznych: *Perspektywy i szanse Euroregionu „Beskidy”*, *Krajobraz kulturowy Euroregionu „Beskidy”*, *Dziedzictwo kulturowe Euroregionu „Beskidy”*, *Sprawy narodowościowe w Euroregionie „Beskidy”*. Obecnie przekazujemy czytelnikom materiały ze wspomnianej konferencji w postaci czterech zeszytów naukowych. Publikacja ta jest częścią projektu zarządzanego przez Euroregion „Beskidy” i wspomaganego przez Unię Europejską w ramach Wspólnego Funduszu Małych Projektów Phare CBC Polska – Słowacja 2003.

Zeszyt niniejszy poświęcony jest problematyce dziedzictwa kulturowego w regionie beskidzkim. Dziedzictwo przeszłości jest na obszarze zachodnich Beskidów i ich pogórza niezmiernie bogate i dość dobrze zachowane. Łączy w sobie elementy kultury ludowej i kultury wysokiej, w przeważającej mierze kultury wiejskiej, ale także mieszczańskiej, małomiasteczkowej, a nawet wielkomiejskiej. Uzupełniają go w ostatnich czasach elementy cywilizacji przemysłowej, zabytki techniki. W dziedzictwie regionalnym zespala się wpływy polskie, słowackie, czeskie, wołoskie, niemieckie (także w regionalnych odmianach – austriackich, śląskich, może nawet fryzyjskich), żydowskie, węgierskie, cygańskie. Przenikają uzupełniające się, choć łatwiej dostrzec ich dialektyczną przeciwstawność, różne tradycje duchowości: rzymskokatolicka i ewangelicka. Tradycyjny podział na kulturę materialną i duchową traci swoją ostrość. Świadomość twórców, kontynuatorów i spadkobierców osadzona jest we wzorach i w pojęciach należących do obu sfer i do obu wnosi, nieraz równocześnie, nowe wartości.

Pomnik, zabytek, zapis dziedzictwa kulturowego osadzony jest co prawda w konkretnym miejscu i czasie, jest dziełem konkretnych ludzi, ale jednocześnie należy do całej regionalnej przestrzeni kulturowej. Świadomość wspólnoty w kulturze, w dziedzictwie wykraczającym nawet poza własny krąg etniczny, staje się w ostatnich dziesięcioleciach coraz bardziej obecna. Możemy dziś łatwiej dostrzec nasze związki z tradycjami, które niedawno były postrzegane jako obce. Dzieje się tak w dużej mierze dzięki przekazowi przeszłości, z którym oswaja nas czas, i które staje się nasze, nie tracąc jednocześnie swojego autentycznego rodowodu. Dziedzictwo nie jest jednak dane raz na zawsze: płomień rozgryza malowane dzieje, skarby mieczowi rozkradają złodzieje, a i pieśń wcale nie uchodzi już cało... To, co nas kształtuje, jest więc jednocześnie zobowiązaniem wobec przyszłości.

Przekonanie o fundamentalnej roli dziedzictwa kulturowego w kształtowaniu tożsamości społeczności ludzkich rodzi musi imperatyw działania dla jego zachowania,

ocalenia, a przynajmniej zarejestrowania dla potomności. Rozumienie tej konieczności towarzyszy także autorom opracowań umieszczonych w niniejszym zeszycie. Układają się one w pewną sekwencję. Rozpoczyna ją praca prezentująca polski model ochrony dziedzictwa kulturowego widziany jako system norm powiązanych funkcjonalnie i służących zarówno instytucjom państwowym powołanym do jego strzeżenia, jak i potrzebom obywatelskim wyrażanym poza nimi. Dziedzictwo pojmowane jest uniwersalnie; prawo ma być tylko perfekcyjnym neutralnym instrumentem ochrony, niepoddanym żadnym ideologiom czy doktrynom. Kolejne opracowanie dotyczy roli tkactwa w kulturze regionalnej. Jest to dziedzictwo słowackiej, ale także polskiej strony Beskidów, podobnie jak tradycja sukiennictwa. Wygasło ono za życia dwu ostatnich pokoleń. Jego precyzyjny zapis, z odniesieniami do etnograficznych, technicznych i w końcu socjologicznych uwarunkowań, przynosi bardzo cenne konstatacje. Po polskiej stronie przedmiotem zainteresowania kolejnej publikacji jest fenomen zachowanej przez wieki wilamowickiej tożsamości lokalnej, tradycyjnie uzewnętrzniający się także we własnym stroju. Jego trwanie w społeczności słynącej ongiś również z tkactwa i handlu płótnem przerwały niestety czynniki polityczne. Nauka, która płynie z tekstu, ma wymiar wykraczający poza etnografię. Jest także źródłem refleksji o kruchości dziedzictwa i odpowiedzialności polityków wobec historii. Kolejny artykuł łączy w sobie opis dziedzictwa kultury materialnej i duchowej. Tak charakterystyczne dla polskiej wsi figury i kapliczki przydrożne zaczęły powstawać w okresie baroku. Te, które zachowały się do tej pory na Żywiecczyźnie, są przedmiotem szczególnej troski regionalnych działaczy kulturalnych. Ich inwentaryzacja, opis i badania historyczne, a także podejmowane prace konserwatorskie zasługują na szczególne uznanie. Wyraża się w nich w sposób modelowy wspomniana poprzednio świadomość wspólnej obywatelskiej odpowiedzialności za przyszłość wyrastającą z odległych korzeni przeszłości. Symboliczne znaczenie mają opisane w kolejnym artykule działania Słowaków zmierzające do zachowania demontowanego w poprzednich dziesięcioleciach unikatowego zabytku historii techniki: górskiej kolejki leśnej. Uratowana na pewnym odcinku, stała się częścią położonego nieopodal polskiej granicy skansenu w Vychylowce i jest świadectwem nie tylko wybitnego poziomu myśli technicznej, ale także przypomina ważny w historii gospodarczej i społecznej regionu okres intensywnej eksploatacji lasów. Będąc atrakcją turystyczną pełni też ważne funkcje dydaktyczne. Ostatni artykuł poświęcony jest Towarzystwu Miłośników Ziemi Żywieckiej. Stowarzyszenie to, pracujące od przeszło siedemdziesięciu lat, dzięki społecznikowskiej postawie kilku pokoleń działaczy jest w skali ogólnopolskiej niezwykle wręcz fenomenem regionalnym, jednym z najbardziej zasłużonych w dziele zachowania dziedzictwa kulturowego. Fakt, że Żywiecczyzna, obok Podhala, Kaszub, Kurpiów i niewielu innych polskich regionów jednoznacznie określa swoją tożsamość na poziomie lokalnym, jest w dużej mierze zasługą tego stowarzyszenia.

Poszczególne artykuły zostały opublikowane w językach oryginalnych, w których przygotowali je autorzy i posiadają zamieszczone na końcu wydawnictwa streszczenia w drugim języku konferencji.

**Jarosław Reszczyński**

**Piotr Dobosz**  
**Iwona Skrzydło-Niżnik**

## **Normy prawne ochrony dziedzictwa kulturowego, rozwiązanie polskie**

### **I.**

Dziedzictwo kulturowe, zwane również niekiedy dziedzictwem kulturalnym, to zasoby, na które składają się obiekty o bardzo zróżnicowanym charakterze, jak np.: zabytkowe budowle i ich zespoły, historyczne miasta, architektura rustykalna, wyroby artystów czy też narzędzia pracy i przedmioty codziennego użytku społeczeństw poszczególnych okresów historycznych, ale również dobra o charakterze niematerialnym. To bezcenny spadek, pozornie tylko pozostawiony współczesnemu pokoleniu przez naszych przodków, w rzeczywistości jest to dług zaciągnięty przez nas i poprzednie pokolenia u naszych wnuków i prawnuków. My tylko – jako czasowi dysponenci tych dóbr – mamy obowiązek je zachować, konserwować i właściwie wykorzystywać w życiu współczesnych. Dziedzictwo kulturalne nie jest zatem powiązane tylko z przedmiotowo rozumianym pojęciem własności w tym znaczeniu, które nadaje mu cywilistyka, lecz stanowi termin i zarazem instytucję prawa publicznego.

Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, sprost. błędu: Dz.U.Nr 28 z 2001 r., poz. 319), w art. 5 wiąże z pojęciem „dziedzictwo narodowe” normę zadaniową i celowościową, która w sposób ogólny determinuje charakter działań organów władzy publicznej, w tym również władzy wykonawczej. Zgodnie z jego brzmieniem RP „strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”, a także „stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju” (art. 6 ust. 1). Zawarta tutaj zasada równego dostępu podmiotów (obywateli) do dóbr kultury pozostaje w pozytywno-prawnej korelacji z ogólną zasadą równości wobec prawa, wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Na tle treści art. 6 ust. 1 wyprowadzana może być ogólna konstytucyjna funkcja „kultury” i związanych z nią „dóbr” („dóbr kultury”), która będąc „źródłem” (podłożem materialnoprawnym) legitymizuje „tożsamość narodu polskiego, jego trwania i rozwoju”<sup>1</sup>. Narodowe dziedzictwo kulturalne ma ogromne znaczenie dla wszystkich obywateli polskich, również tych, którzy zamieszkują poza granicami Polski. Konstytucja RP, będąca w systemie źródeł prawa krajowego aktem najwyższego rzędu, nie jest formalną podstawą dla regulowania sfery praw Polaków zamieszkałych poza granicami RP. Sfera ta stanowi domenę prawodawstwa kraju, którego obywatelem jest osoba narodowości polskiej,

<sup>1</sup> Zob. I.Skrzydło-Niżnik, P.Dobosz, *Prawne problemy procesu inwestycyjno-budowlanego i konserwatorskiego*, Kraków-Zakamycze 2002, s.253.

a także obszar regulacji prawno-międzynarodowych. Dla potrzeb tej problematyki Konstytucja RP posługuje się pojęciem narodowego dziedzictwa kulturalnego, wskazując, że RP „udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym” (art. 6 ust. 2). W odniesieniu do większości stosowanych przez Konstytucję RP terminów nie formułuje ona ich definicji. Samo pojęcie „narodowe dziedzictwo kulturalne” może być interpretowane i definiowane w dwojaki sposób. Definicja sensu stricto ma charakter podmiotowy i wiąże przedmiot dziedzictwa kulturalnego z określonym narodem (w przypadku tzw. państwa narodowego) lub kilkoma narodami (w przypadku państw o charakterze złożonym, na przykład federacyjnych), stojąc na stanowisku uprzywilejowanej ochrony dziedzictwa kulturalnego narodu (lub narodów) sprawującego władzę zwierzchnią w danym państwie. Relatywizuje ona związek dziedzictwa kulturowego z określonym terytorium i jego narodową społecznością, która staje się suwerenem tego dziedzictwa. Podejście takie jest charakterystyczne dla modelu tzw. młodych państw nacjonalistycznych. Natomiast definicja sensu largo narodowego dziedzictwa kulturowego wykracza poza pojęcie narodu, do którego należy władza zwierzchnia państwa, identyfikując przedmiot ochrony z szeroko rozumianym podmiotem, obejmując ochroną dorobek nie tylko jednego narodu, ale wszystkich narodów i kultur, które złożyły się na materialny i niematerialny dorobek kulturalny określonego terytorium. Charakteryzując konstytucyjne pojęcie narodowego dziedzictwa kulturalnego, posługując się definicją rozszerzającą, za narodowy dorobek w sferze dziedzictwa kulturalnego uznawać należy materialną i niematerialną spuściznę nie tylko Polaków zamieszkujących obszar RP, ale i narodów, które na przestrzeni historii wniosły wkład w rozwój ziem naszego państwa. Taka strategia filozoficznego przeorientowania, determinująca nowy sposób postrzegania narodowego charakteru dziedzictwa kulturalnego, stanowi w sferze ochrony dziedzictwa kulturalnego płaszczyznę dla wypracowania zasady wzajemności w stosunkach o charakterze międzynarodowym, a także umożliwia budowanie ponadkrajowych prawnych systemów ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego<sup>2</sup>. „Na tej płaszczyźnie można wyodrębnić system szczeblowej ochrony dziedzictwa kulturalnego. Jako wspólne dziedzictwo kulturowe wyodrębniamy zatem: a) lokalne wspólne dziedzictwo kulturalne – historyczne dziedzictwo narodów co najmniej dwóch, zazwyczaj sąsiadujących ze sobą państw, b) regionalne wspólne dziedzictwo kulturalne – dziedzictwo o charakterze regionalnym wielu państw, wyodrębnione w oparciu o kryterium zobiektywizowane (np. ze względu na położenie geograficzne państw rejonu Morza Bałtyckiego), c) kontynentalne wspólne dziedzictwo kulturalne – wspólne dziedzictwo kulturalne poszczególnych kontynentów (np. Europy), d) światowe (powszechne dziedzictwo kulturalne – globalne dziedzictwo kulturalne, na które składa się dziedzictwo wszelkich społeczności, narodów, państw i ich kultur ze wszystkich kontynentów naszej planety. Takiemu ujęciu doktrynalnemu odpowiadają stosowne systemy prawne”<sup>3</sup>.

Mówiąc o dziedzictwie kulturowym (kulturalnym) można także przytoczyć definicję dziedzictwa kulturalnego w rozumieniu Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej w Paryżu w dniu 16

---

<sup>2</sup> Por. I.Skrzydło-Niżnik, P.Dobosz, *Prawne problemy procesu...*, s.254-255.

<sup>3</sup> I. Skrzydło-Niżnik, P.Dobosz, *Prawne problemy procesu...*, s. 255-256.

listopada 1972 r. (Dz.U.Nr 32 z 1976 r., poz. 190) Zgodnie z jej treścią za „dziedzictwo kulturalne” uważane są: a) zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, groty i zgrupowania tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki, b) zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki, c) miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego.

## II.

Treść systemu norm prawnych obowiązujących w państwie, sposób ich stosowania, liczba i poziom kadr urzędników konserwatorskich w państwie, a także świadomość społeczna w zakresie dziedzictwa kulturowego, to fundamentalne wyznaczniki przesądzające o stanie rzeczywistej ochrony zabytków każdego kraju. Choć polska prawna ochrona zabytków datuje się stosunkowo od niedawna i jest stosunkowo młoda<sup>4</sup>, to jednak polski system państwowej, normatywnej ochrony dziedzictwa kulturowego posiada bogatą historię, począwszy od 1918 r. (Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami kultury i sztuki), poprzez lata: 1928 (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami) i 1962 (ustawa z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury) aż do ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>5</sup> (Dz.U. Nr 162 z 2003 r., poz. 1568). Podpisanie w dniu 14 sierpnia 2003 r. przez Prezydenta RP ostatniej z wymienionych ustaw zakończyło wieloletni proces legislacyjny mający na celu stworzenie przepisów regulujących kwestię ochrony zabytków stanowiących część szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego, na miarę potrzeb wynikających z wyzwań stawianych przez współczesność. Z aktualnie obowiązującą ustawą, przygotowaną także z świadomością zachodzących procesów integracyjnych w Europie, związane są olbrzymie oczekiwania państwa, środowiska konserwatorskiego, a także znacznej części społeczeństwa. Pozytywnie należy ocenić świadomość konieczności przebudowy prawodawstwa ochrony zabytków i wolę polityczną rządzących dokonania tych zmian oraz konsekwentne działania zmierzające do urzeczywistnienia powyższych zamierzeń. Intencje te dobrze odzwierciedla stanowisko Ministerstwa Kultury (aktualna nazwa:

<sup>4</sup> „Pierwszą znaną nam regulację prawną, która przyczyniła się do ocalenia wielu obiektów uważanych dziś za zabytki, stanowi dekret cesarza Majoriana z 458 roku, zakazujący masowych, rabunkowych rozbiórek budowli rzymskich. W tym czasie słabnące Cesarstwo już z trudem utrzymywało w ryzach swoje terytoria, szczególnie odległe prowincje, gdzie miejscowa ludność traktowała państwową infrastrukturę jak podręczne kamieniołomy. W ten sposób eksploatowano nawet Koloseum i inne zabytki Wiecznego Miasta”. Pomimo tego, że pozyskiwanie materiału z rzymskich zabytków trwało jeszcze przez całe średniowiecze, ów edykt cesarski, mający wprawdzie na celu wyłącznie ochronę zasobów budulca, przyczynił się znacznie do uratowania wielu pamiątek dawnej potęgi, starożytnych budowli i obiektów myśli technicznej Cesarstwa, czyli przyczynił się do uratowania zabytków nie tylko lokalnej, ale światowej kultury. Na ten temat szerzej K.Pawlowska i M.Swaryczewska, *Ochrona dziedzictwa – rys historyczny*, w: *Ochrona dziedzictwa kulturowego - Zarządzanie i partycypacja społeczna*, Kraków 2002, s. 16.

<sup>5</sup> Dalej jako: uozioz.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego), które zamieściło na swojej stronie internetowej następującą informację dotyczącą nowej ustawy: „Ustawa z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, pomimo kilkakrotnych nowelizacji, nie spełniała już oczekiwań związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego w XXI wieku. Zmiany ustrojowe, które nastąpiły w Polsce po roku 1989 spowodowały, iż wiele rozwiązań stosowanych w starej ustawie nie przystawało do nowej rzeczywistości. Podejmowane od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku próby stworzenia nowych przepisów całościowo regulujących kwestie ochrony zabytków w Polsce nie doprowadziły, z różnych względów, do stworzenia nowej sytuacji prawnej w tym zakresie. Dopiero prace podjęte nad ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zakończone zostały sukcesem, tj. uchwaleniem jej w dniu 23 lipca 2003 r. przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Nowa ustawa wykorzystuje wszystkie te poprzednie rozwiązania, które sprawdziły się w dotychczasowej praktyce. Wprowadzono jednak wiele nowych uregulowań zapewniających nowoczesne i skuteczne metody ochrony dziedzictwa kulturowego. Jednocześnie stworzony został spójny system prawny, w ramach którego powiązane zostały sprawy związane z ochroną zabytków z uregulowaniami wynikającymi między innymi z Kodeksu cywilnego, a także przepisów dotyczących planowania i zagospodarowania przestrzennego, znowelizowanego Prawa budowlanego, ochrony przyrody i ochrony środowiska. Nowe rozwiązania pozwolą na prowadzenie przez służby konserwatorskie skutecznych działań w odniesieniu zarówno do poszczególnych zabytków, jak i ochrony np. zabytkowych wartości krajobrazu kulturowego oraz wartości niematerialnych. Tym samym, nowa ustawa przyczyni się do zwiększenia zakresu sprawowania ochrony zabytków w Polsce przez powołane do tego organy, a także stworzy warunki skuteczniejszej opieki nad zabytkami sprawowanej przez ich właścicieli”. Dodać do tego należy, że został zastosowany prawidłowy model konsultacyjno-informacyjny w pracach nad obowiązującą aktualnie ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Jeszcze na etapie prac nad jej projektem proponowane rozwiązania instytucjonalne wzbudziły ożywione dyskusje w środowiskach zainteresowanych treścią przygotowywanej ustawy, co przełożyło się na szereg inicjatyw dotyczących proponowanych rozwiązań instytucjonalnych. Choć z różnych powodów i nie w każdym wypadku zostały one uwzględnione, to jednak niezaprzeczalnym pozostaje fakt stworzenia formuły szerokiej konsultacji nad nową ustawą. Proces ten znalazł odzwierciedlenie nie tylko w długotrwałych konsultacjach Rady Ochrony Zabytków z ówczesnym Ministrem Kultury i Departamentem Ochrony Zabytków, a później także z utworzonym w 2002 r. Krajowym Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków, jak również w uczestnictwie przedstawicieli wielu środowisk konserwatorskich i zainteresowanych organizacji społecznych w pracach Komisji Kultury Fizycznej i Sportu powołanego do prac nad nową ustawą regulującą problematykę ochrony zabytków. W ten sposób w płaszczyźnie prac legislacyjnych w ochronie zabytków państwo ustąpiło z pozycji arbitralnej, apodyktycznej na pozycję państwa partnerskiego. Jest oczywiste, że przyjęte w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami rozwiązania instytucjonalne poddane zostają weryfikacji w praktyce, jest także zupełnie zrozumiałe, że będą one w przyszłości ewoluowały poprzez ich legislacyjną optymalizację, ale jest także nie mniej oczywiste, że ustawa ta stanowi przykład konsekwentnej dążności legislatora do wykreowania nowego systemu prawa ochrony zabytków, adekwatnego do sytuacji Polski w XXI w., jako państwa o głębokiej świadomości własnej kultury w strukturze uniwersalnie pojmowanej Unii Europejskiej.

### III.

W nowej ustawie zrezygnowano z pojęcia „dobro kultury”, którym operowała ustawa z 1962 r. o ochronie dóbr kultury i posłużono się wyłącznie posiadającymi już odpowiednią tradycję legislacyjną pojęciami „zabytek” oraz „pomnik historii”. Odróżniono zarazem (podobnie jak w prawodawstwie niemieckim<sup>6</sup>) „ochronę zabytków” i „opiekę nad zabytkami” oraz sprecyzowano, na czym polegają działania związane z ochroną zabytków, a na czym zadania dotyczące opieki nad zabytkami. Ograniczono stosowane dotychczas pojęcie „ochrona” jedynie do czynności władczych, podejmowanych w tym zakresie przez organy administracji publicznej. Działania właścicieli i posiadaczy zabytków związane z utrzymaniem zabytku we właściwym stanie określono mianem „opieki”. „Tak dokonane rozróżnienie wprowadzono na życzenie części środowiska konserwatorskiego, w tym Rady Ochrony Zabytków działającej przy Ministrze Kultury. Wiązało się to z dążeniem do wyraźnego rozgraniczenia zadań organów administracji publicznej od zadań spoczywających na właścicielach i posiadaczach zabytków”<sup>7</sup>. W odniesieniu do pomników historii określono nie tylko zasady, tryb i ogólne kryteria uznawania za pomnik, ale również po raz pierwszy dopuszczono możliwość cofania uznania za pomnik historii, określając w tym zakresie rozwiązania instytucjonalne. Porządkowanie systemu źródeł prawa w państwie wymusiło nadanie rangi rozporządzenia<sup>8</sup> (dotychczasowa nominalna

<sup>6</sup> Zob. przegląd prawodawstwa niemieckiego: J.P.Pruszyński, *Ochrona prawna zabytków w Republice Federalnej Niemiec. Teksty i komentarze*, Warszawa 1992, s.60.

<sup>7</sup> A.Soldani, D.Jankowski, *Zabytki. Ochrona i opieka. Praktyczny komentarz do nowej ustawy*, Zielona Góra 2004, s.17.

<sup>8</sup> Zob. np.: Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 22 sierpnia 2003 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Pola Bitwy na Westerplatte” (Dz.U.Nr 148 z 2003 r., poz. 1448), Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 14 kwietnia 2004 r. w sprawie uznania za pomniki historii: „legnickiego Pola – pobenedyktynskiego zespołu klasztorowego” (Dz.U.Nr 102 z 2004 r., poz. 1056), „Krzeszowa – zespołu dawnego opactwa cystersów” (Dz.U.Nr 102 z 2004 r., poz. 1057), „Twierdzy Srebrnogórskiej – nowożytnej warowni górskiej z XVIII w.” (Dz.U.Nr 102 z 2004 r., poz. 1058), Parku Mużakowskiego w Łęknicy” (Dz.U.Nr 102 z 2004 r., poz. 1059), „Raclawic – terenu historycznej Bitwy Raclawickiej” (Dz.U.Nr 102 z 2004 r., poz. 1060), „Tarnowskich Gór – podziemi zabytkowej Kopalni rud srebronośnych oraz sztolni „Czarnego Pstrąga” (Dz.U.Nr 102 z 2004 r., poz. 1062), „Góry św. Anna – komponowanego krajobrazu kulturowo-przyrodniczego” (Dz.U.Nr 102 z 2004 r., poz. 1061); Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 13 kwietnia 2005 r. w sprawie uznania za pomnik historii Hali Stulecia we Wrocławiu (Dz.U.Nr 64 z 2005 r., poz. 570).

<sup>9</sup> Zob.: np. Zarządzenia Prezydenta RP: z dnia 8 września 1994 r. w sprawie uznania za pomniki historii: „rezerwatu archeologicznego Biskupin” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 412), „Częstochowy – Jasnej Góry – zespołu klasztoru o.o. Paulinów” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 413), „Fromborku – zespołu katedralnego” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 414), „Gdańska – miasta w zasięgu obwarowań z XVII wieku” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 415), „Gniezna – Katedry p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Wojciecha (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 416), „Krakowa – historycznego zespołu miasta” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 418), „Krzemionek – kopalni krzemienia z epoki neolitu” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 419), „Malborka – zespołu zamku krzyżackiego” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 420), „wyspy Ostrów Lednicki, położonej na Jeziorze Lednickim” w celu zachowania ze względu na unikatowe wartości historyczne, architektoniczne, materialne i niematerialne, najstarszego reliktu chrześcijańskiej architektury Polan, miejsca chrztu w 966 r. i historycznego dokumentu początków polskiej cywilizacji chrześcijańskiej i zachodniej (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 421), „Torunia – Starego i Nowego Miasta” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 422), „Warszawy – historycznego zespołu miasta z traktem królewskim i Wilanowem” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 423), „Wieliczki – kopalni soli” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 424), „Zamościa – historycznego zespołu miasta w zasięgu obwarowań XIX wieku” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 426), „Wrocławia – zespołu historycznego centrum” (M.P.Nr 50 z 1994 r., poz. 425) oraz Zarządzenie Prezydenta RP w sprawie uznania za pomnik historii wydane: dnia 26 września 2000 r. – dotyczące „Bochni – kopalni soli” (M.P.Nr 83 z 2000 r., poz. 938).

nazwa: zarządzenie<sup>9)</sup> aktem Prezydenta RP uznającym określone obiekty za pomniki historii. Obecnie nawet te pomniki historii, które zostały uznane w drodze zarządzenia, a nie rozporządzenia, traktuje się jako obiekty jednakowej rangi prawnej. Jako działanie o charakterze doraźnym, ale noszące w sobie znamiona także czynności o charakterze perspektywicznym, które mogą w przyszłości stać się użyteczne także w procesie legislacyjnym są prowadzone przez Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Departament Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Radę Ochrony Zabytków nad szczegółowymi kryteriami i procedurami uznawania zabytku za pomnik historii. Uozioz z 2003 r. w sposób pozytywny urzeczywistniła także formułowane od wielu lat propozycje<sup>10</sup> objęcia wartości niematerialnych prawną ochroną jako zabytki i po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej wprowadziła w art. 6 ust. 2 możliwość objęcia ochroną wartości niematerialnych, takich jak: nazwy geograficzne oraz historyczne i tradycyjne nazwy obiektów budowlanych, placów, ulic i jednostek osadniczych. W ten sposób nawiązano do krótkotrwałych rozwiązań dekretu Rady Regencyjnej z 1918 r., który przewidywał konserwatorską ochronę nazewnictwa historycznego placów i ulic.

W rozdziale pierwszym: *Przepisy ogólne* określono zakres spraw regulowanych przez ustawę i sformułowano definicję zabytku, a także tzw. „słowniczek” występujących w dalszej części ustawy pojęć podstawowych, wśród których znalazły się także zupełnie nowe wyrażenia, jak np. „prace restauratorskie”. Ponadto w rozdziale drugim, zatytułowanym: *Formy i sposób ochrony zabytków* wymieniono cztery formy ochrony zabytków, to jest: wpis do rejestru zabytków, uznanie zabytku za pomnik historii, utworzenie parku kulturowego, ustalenia ochrony w planach zagospodarowania przestrzennego. W stosunku do poprzednio obowiązującej ustawy wprowadzono nową formę tj. utworzenie parku kulturowego, który ma być formą ochrony krajobrazu, ustanawianą przez radę gminy. Wprawdzie pojęcie krajobrazu kulturowego posiadało w poprzedniej ustawie wymiar normatywny, ale stanowiło ono przykład tzw. „przepisu pustego” i „martwego” rozwiązania instytucjonalnego, gdyż nie wiązały się z nim żadne szczegółowe uregulowania. „W trakcie prac nad projektem ustawy burzliwe dyskusje wywołała kwestia, któremu organowi przyznać kompetencje do tworzenia parków kulturowych. Część środowiska konserwatorskiego stała na stanowisku, iż park kulturowy powinien być tworzony tak, jak park krajobrazowy, przez wojewodę. Argumentowano, że gmina nie będzie zainteresowana jego tworzeniem, a zatem żaden park kulturowy nigdy nie powstanie. Pomimo tych głosów, przyjęto jednak inne rozwiązanie. Uznano, iż ta forma ochrony zabytków ma przede wszystkim na celu zachowanie i kultywowanie regionalnych tradycji kulturowych, w tym regionalnego budownictwa. To właśnie społeczności lokalne, a więc gmina, powinny być w coraz większym stopniu zainteresowane zachowaniem i odpowiednim wykorzystaniem zasobów własnego dziedzictwa kulturowego, chociażby dla rozwoju tzw. turystyki kulturowej”<sup>11</sup>.

Nowa ustawa wprowadziła więc zasadniczo cztery formy ochrony zabytków (piąta, na zbiegu norm prawa krajowego i międzynarodowego, to pomnik historii wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO), a „przyjęte uregulowanie jest

---

<sup>10</sup> Jak trafnie podnoszą A.Soldani i D.Jankowski podjęcie tej kwestii od lat postulowały środowiska konserwatorskie; zob. A.Soldani, D.Jankowski, *Zabytki. Ochrona i opieka...*, s.18.

<sup>11</sup> A.Soldani, D.Jankowski, *Zabytki. Ochrona i opieka...*, s.31-32.

wynikiem analizy, jakiej poddano skuteczność obowiązujących poprzednio przez wiele lat rozwiązań, dotyczących form ochrony zabytków. Uznano za celowe utrzymanie takich form ochrony zabytków, jak wpis do rejestru zabytków oraz uznanie za pomnik historii. Jednocześnie ze względu na nowe wyzwania związane z koniecznością ochrony historycznej przestrzeni ukształtowanej w wyniku działalności człowieka, a zwłaszcza ochrony krajobrazu kulturowego, wprowadzono do ustawy dwie nowe formy ochrony zabytków, to jest utworzenie parku kulturowego oraz – ujęte w innym niż dotychczas zakresie – ustalenia ochrony w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego”<sup>12</sup>. W ustawie unormowane zostały procedury związane z ustanawianiem poszczególnych form ochronnych. W miejsce centralnej i gminnej ewidencji dóbr kultury, art. 22 nowej ustawy wprowadził krajową, wojewódzką i gminną ewidencję zabytków, którą prowadzić mają odpowiednio Generalny Konserwator Zabytków, wojewódzcy konserwatorzy zabytków i wójtowie (burmistrzowie, prezydenci).

W rozdziale trzecim: *Zagospodarowanie zabytków, prowadzenie badań, prac i robót oraz podejmowanie innych działań przy zabytkach* ustalono zasady korzystania z zabytków i związane z tym obowiązki ich właścicieli i posiadaczy oraz służby konserwatorskiej. Uregulowano procedury obowiązujące znalazców zabytków. Określono, które działania podejmowane w ramach opieki nad zabytkami wymagają pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków i jakie procedury obowiązują w tym zakresie. Przyjęto zasadę, że koszty niezbędnych badań archeologicznych ponosi tzw. „inwestor”, w związku z którego działalnością powstała konieczność ich przeprowadzenia. Wojewódzki konserwator zabytków w drodze decyzji ustala zakres i rodzaj badań. Godne podkreślenia jest, że ustawa stoi na stanowisku konieczności prowadzenia prac archeologicznych na zasadzie adekwatności i proporcjonalności. Mają one zatem być przeprowadzane nie zawsze i wszędzie, ale bezwzględnie wtedy, gdy jest to uzasadnione celami ustawy i w zakresie adekwatnym do miejsca prac inwestycyjnych, ich zakresu oraz aksjologii spodziewanych i rzeczywistych odkryć.

W rozdziale czwartym pt. *Nadzór konserwatorski* przypisano służbom konserwatorskim funkcję kontrolną nad sprawowaniem przez właścicieli zabytków opieki nad zabytkami oraz określono uprawnienia tych służb przy wykonywaniu nadzoru. W przypadku, gdy zabytek znajduje się w niewłaściwym stanie (takim, który w sposób oczywisty godzi w jego walory estetyczne i stan techniczny), wojewódzki konserwator zabytków może nakazać właścicielowi tego zabytku przeprowadzenie niezbędnych prac i robót. Niezrealizowanie nakazu pozwala konserwatorowi przeprowadzić tzw. „wykonanie zastępcze” z równoczesnym ustanowieniem hipoteki przymusowej w odniesieniu do zabytku nieruchomego. Ponadto w skrajnych przypadkach niszczenia zabytku, zarówno ruchomego, jak i nieruchomego, przewidziano możliwość jego czasowego zajęcia, a nawet wywłaszczenia. Te restrykcyjne, bardzo dolegliwe dla adresatów działania mieszczą się w granicach koncepcji demokratycznego państwa prawa.

W rozdziale piątym: *Wywóz zabytków za granicę* zasadniczo zrezygnowano z poprzednio obowiązujących rozwiązań w tym zakresie. Przewidziano cztery formy pozwoleń na wywóz zabytku za granicę wydawanych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków: jednorazowe pozwolenie na czasowy wywóz zabytku za granicę, jednorazowe pozwolenie na stały wywóz zabytku za granicę, wielokrotne pozwolenie indywidualne

---

<sup>12</sup> A.Soldani, D.Jankowski, *Zabytki. Ochrona i opieka...*, s.19.

na czasowy wywóz zabytku za granicę oraz wielokrotne pozwolenie ogólne na czasowy wywóz zabytku za granicę. W stosunku do poprzednio obowiązującej ustawy zmianie uległy również kryteria dotyczące dopuszczalności wywozu za granicę. To absolutna zmiana podejścia do zagadnienia wywozu zabytków za granicę. Poprzedniemu generalnemu zakazowi wywozu z dopuszczalnymi odstępstwami przeciwstawiono obecnie generalną dopuszczalność wywozu zabytków na stałe, od której dopuszczalne są wyjątki, o ile ich wywóz nie skutkuje uszczerbkiem dla dziedzictwa kulturowego. W odniesieniu do zabytków będących w swojej istocie muzealiami znaczącą i znaną powszechnie rolę odgrywa od lat Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych.

W rozdziale szóstym: *Restytucja zabytków wywiezionych niezgodnie z prawem z obszaru państwa członkowskiego Unii Europejskiej*” określono, które zabytki mogą podlegać procedurze restytucji, a także zasady prowadzenia postępowania w tej sprawie. Pojęcie to ma kilka znaczeń, jednakże te, które jest właściwe dla tematyki ochrony zabytków, dotyczy naprawienia szkody wyrządzonej przez jedno państwo innemu, a zwłaszcza zwrotu mienia bezprawnie zabranego (zwykle w czasie wojny) innemu państwu.

Uozioz wprowadziła pojęcie restytucji pod kątem dostosowania polskich przepisów do obowiązujących w tym zakresie w prawodawstwie UE. Dlatego też przepisy rozdziału . cytowanej wcześniej ustawy, zawierającego pojęcie restytucji, rozpoczęły swój byt prawny z dniem uzyskania przez RP członkostwa w UE.

Restytucję należy nazwać pewnego rodzaju zobowiązaniem danego państwa do określonego działania, jak bowiem stanowi art. 62 ust. 1 ustawy z 23 lipca 2003 r. „restytucja zabytków polega na podejmowaniu czynności przez właściwe organy państwa członkowskiego Unii Europejskiej, na wniosek innego państwa członkowskiego, z terytorium z którego wywieziono niezgodnie z prawem zabytek, mających na celu odnalezienie, zabezpieczenie i umożliwienie odzyskania tego zabytku”.

Z kolei pojęcie „wywiezienie niezgodne z prawem” precyzuje art. 63 ustawy, który stanowi, iż „za niezgodny z prawem wywóz zabytku uznaje się taki wywóz zabytku z terytorium państwa członkowskiego, który nastąpił z naruszeniem obowiązujących w tym państwie lub w Unii Europejskiej przepisów w zakresie ochrony zabytków”. Restytucja ma na celu ochronę wywiezionych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego UE zabytków, rozumianą jako podejmowanie – na wniosek tego państwa przez inne państwo członkowskie – czynności mających na celu odnalezienie, zabezpieczenie i umożliwienie odzyskania tych zabytków. Artykuł 64 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami określa kategorie zabytków, w stosunku do których może być prowadzone postępowanie dotyczące restytucji. Kategorie te odpowiadają kategoriom ujętym w Rozporządzeniu Rady (EWG) Nr 3911/92 i składającym się na definicję dobra kultury w rozumieniu tego rozporządzenia. Definicja dobra kultury określona została również w Dyrektywie Rady Nr 93/7/ EWG z dnia 15 marca 1993 r. w sprawie zwrotu przedmiotów kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z obszaru Państwa Członkowskiego. Artykuł 64 stanowi odzwierciedlenie art. 1 ust. 1 Dyrektywy z dnia 15 marca 1993 r. Dyrektywa stanowi, iż „dla celów niniejszej dyrektywy przedmiot kultury będzie oznaczał przedmiot, który jest klasyfikowany, przed lub po niezgodnym z prawem wyprowadzeniu z obszaru Państwa Członkowskiego, razem z bogactwami narodowymi posiadającymi wartość artystyczną, historyczną lub archeologiczną, zgodnie z ustawodawstwem krajowym lub procedurami administracyjnymi w znaczeniu

artykułu 36 Traktatu” (TWE). Artykuł 64 ust. 3 ustawy z 23 lipca 2003 r. stanowi, że zabytki wymienione w art. 64 ust. 1 i 2 tej ustawy, „podlegają restytucji, jeżeli państwo członkowskie, z terytorium którego zostały wywiezione niezgodnie z prawem, uznało je, przed lub po dokonaniu wywozu, za zabytki o szczególnym znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego”. Według Dyrektywy z 15 marca 1993 r., przedmiotem kultury jest również przedmiot należący do jednej z kategorii wymienionych w załączniku, lub nie należy do żadnej z kategorii, lecz stanowi integralną część: zbiorów publicznych wymienionych w zasobach muzeów, archiwów lub zbiorach konserwacyjnych bibliotek; jest tym przedmiotem również przedmiot z zasobów instytucji kościelnych. Artykuł 64 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wymienia w zasadzie kategorie zabytków wymienionych w załączniku do Dyrektywy Nr 93/7/ EWG z dnia 15 marca 1993 r., lecz bardziej je uszczegóławiając, między innymi w zakresie wieku przedmiotów. Artykuł 64 wymienia również zabytki pisane do rejestru zabytków, oraz „wchodzące w skład zbiorów publicznych, które stanowią własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora finansów publicznych; znajdujące się w inwentarzach muzeów lub narodowym zasobie bibliotecznym; znajdujące się w inwentarzach kościelnych”.

Według Dyrektywy Rady Nr 93/7/EWG z dnia 15 marca 1993 r. w sprawie zwrotu przedmiotów kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z obszaru Państwa Członkowskiego, „Państwem Członkowskim występującym z wnioskiem” jest Państwo Członkowskie, z którego obszaru został wyprowadzony niezgodnie z prawem przedmiot kultury. Natomiast „Państwem Członkowskim proszonym o pomoc” jest „Państwo Członkowskie na którego obszarze znajduje się przedmiot kultury wywieziony niezgodnie z prawem z obszaru innego Państwa Członkowskiego”. Zgodnie z art. 2 Dyrektywy, przedmioty kultury, wyprowadzone z obszaru Państwa Członkowskiego niezgodnie z prawem, są zwracane zgodnie z procedurą oraz w okolicznościach przewidzianych w tejże Dyrektywie. Dyrektywa nakłada na Państwa Członkowskie UE obowiązek wprowadzenia procedury, zgodnie z którą przeprowadzana ma być restytucja dóbr kultury wywiezionych niezgodnie z prawem z obszaru danego Państwa Członkowskiego. Zgodnie z art. 3 Dyrektywy, każde Państwo Członkowskie ma obowiązek desygnowania jednego lub więcej organu centralnego, którego zadaniem jest wykonywanie funkcji przewidzianych w Dyrektywie. W przypadku Polski jest to minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego (Minister Kultury), działający w tym zakresie we współpracy z innymi ministrami, kierownikami urzędów centralnych, wojewodami i jednostkami samorządu terytorialnego, tak więc polska ustawa wypełnia obowiązek dostosowania przepisów do wymogów art. 3 Dyrektywy, w zakresie wyznaczenia kompetentnego organu odpowiedzialnego za procedurę restytucji uregulowaną w Dyrektywie. Z kolei art. 4 Dyrektywy 93/7/EWG wprowadza dla organów centralnych Państw Członkowskich Unii Europejskiej, obowiązek współpracy i prowadzenia konsultacji z kompetentnymi organami innych Państw Członkowskich. Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wprowadza ten obowiązek w art. 65 ust. 2, czyniąc organem zobowiązanym do wyżej wymienionych działań, ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

W rozdziale siódmym: *Zasady finansowania opieki nad zabytkami* wskazano organy mogące udzielać dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytkach oraz ustalono zasady udzielania pomocy przeznaczonej na opiekę nad

zabytkami. Określono wysokość możliwych do przyznania przez Ministra Kultury i wojewódzkiego konserwatora zabytków dotacji oraz warunki, na jakich określone podmioty dotację taką mogą otrzymać.

W rozdziale ósmym: *Krajowy program ochrony zabytków, programy opieki nad zabytkami oraz ochrona zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych* stworzono jednolity i komplementarny system planowania i programowania działań ochronnych. Programy te mają być pomocne przy określaniu kierunków ochrony zabytków i opieki nad nimi w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego. Warto zatem podkreślić, że w myśl art. 84 ustawy „W celu stworzenia warunków niezbędnych do realizacji ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego inicjuje i opracowuje, przy pomocy Generalnego Konserwatora Zabytków, krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami”, w którym określa w myśl art. 85 ust. 1 tej ustawy: „cele i kierunki działań oraz zadania w zakresie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, warunki i sposób finansowania planowanych działań, a także harmonogram ich realizacji”. W myśl art. 85 ust. 2 tej ustawy „Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami opracowuje się na okres 4 lat”. Zgodnie z art. 86 ust. 1 wspomniany Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami jest uchwalany przez Radę Ministrów „na wniosek ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego”. Minister ten jest zobowiązany do przedkładania Radzie Ministrów, co 2 lata, sprawozdania z realizacji zadań wynikających z krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami (ust. 2). Z dalszych przepisów ustawy wynika, że zarówno zarząd województwa, jak zarząd powiatu lub wójt (burmistrz, prezydent miasta) został zobowiązany do sporządzenia na okres 4 lat wojewódzkiego programu opieki nad zabytkami (w powiecie i gminie odpowiednio: powiatowy lub gminny program opieki nad zabytkami). Cele oraz zakres problemowy dla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego programu opieki nad zabytkami zostały wymienione przez ustawodawcę w sposób przykładowy, a zatem nie jest to katalog zamknięty, nie jest to klauzula enumeracji pozytywnej lecz swoista klauzula generalna, nie zamykająca wszystkich potencjalnych przypadków. Tak na przykład w myśl art. 87 ust. 2 tej ustawy program wojewódzki opieki nad zabytkami ma na celu, „w szczególności: 1) włączenie problemów ochrony zabytków do systemu zadań strategicznych, wynikających z koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju; 2) uwzględnianie uwarunkowań ochrony zabytków, w tym krajobrazu kulturowego i dziedzictwa archeologicznego, łącznie z uwarunkowaniami ochrony przyrody i równowagi ekologicznej; 3) zahamowanie procesów degradacji zabytków i doprowadzenie do poprawy stanu ich zachowania; 4) wyeksponowanie poszczególnych zabytków oraz walorów krajobrazu kulturowego; 5) podejmowanie działań zwiększających atrakcyjność zabytków dla potrzeb społecznych, turystycznych i edukacyjnych oraz wspieranie inicjatyw sprzyjających wzrostowi środków finansowych na opiekę nad zabytkami; 6) określenie warunków współpracy z właścicielami zabytków, eliminujących sytuacje konfliktowe związane z wykorzystaniem tych zabytków; 7) podejmowanie przedsięwzięć umożliwiających tworzenie miejsc pracy związanych z opieką nad zabytkami”, a także powinien uwzględniać samorządowe sugestie związane z rządową ochroną zabytków i opieką nad zabytkami, zarówno w trakcie pokoju, jak i w okresie wojny (Krajowy Program Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami uchwalany przez Radę Ministrów, krajowy plan ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego

i sytuacji kryzysowych opracowany przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego).

Zgodnie z art. 87 ust. 3 w/w ustawy wojewódzki program opieki nad zabytkami „przyjmuje” (w formie uchwały) sejmik województwa, „po uzyskaniu opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków”, przy czym opinia ta ma charakter jedynie formalno-techniczny i w żaden sposób nie wiąże sejmiku województwa. Przyjęcie przez sejmik województwa w formie uchwały wojewódzkiego programu opieki nad zabytkami nie jest przejawem działalności prawotwórczej – nie jest to mający charakter aktu powszechnie obowiązującego – aktu prawa miejscowego lecz jest aktem polityki administracyjnej<sup>13</sup>. W myśl art. 87 ust. 4 tej ustawy przyjęty program wojewódzki jest ogłaszany obligatoryjnie w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Art. 87 ust. 5 w/w ustawy obliguje zarząd województwa, aby z realizacji wojewódzkiego programu opieki nad zabytkami sporządzał co 2 lata sprawozdanie i przedstawiał sejmikowi województwa, a następnie także Generalnemu Konserwatorowi Zabytków i właściwemu wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w celu jego wykorzystania przy opracowywaniu, aktualizacji i realizacji krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami (art. 87 ust. 6 w/w ustawy).

W odniesieniu do zagadnienia krajowego planu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych, w którym nie mogą zostać pominięte sprawy zabytków wskazanych przez samorząd województwa, kompetencje przysługują w myśl art. 88 ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, który opracowuje krajowy plan ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych oraz koordynuje realizację zadań mających na celu zabezpieczenie zabytków przed skutkami zagrożeń wynikających z sytuacji kryzysowych (ust. 1) oraz określa, w drodze rozporządzenia, organizację i sposób ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych, z uwzględnieniem zadań administracji odpowiedniego stopnia i jednostek organizacyjnych posiadających zabytki, wskazując sposób prowadzenia prac zabezpieczających (ust. 2), a także przedstawia Dyrektorowi Generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wychowania, Nauki i Kultury wnioski o wpis zabytku do „Międzynarodowego Rejestru Dóbr Kulturalnych Objętych Ochroną Specjalną”, w celu objęcia tego zabytku ochroną na podstawie Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze w dniu 14 maja 1954 r. (Dz.U.Nr 46 z 1957 r., poz. 212, ust. 3). W celu koordynacji przedsięwzięć związanych z ochroną zabytków w razie konfliktu zbrojnego Rada Ministrów może utworzyć, w drodze rozporządzenia, Polski Komitet Doradczy, będący jej organem pomocniczym (ust. 4). W rozporządzeniu należy określić organizację Polskiego Komitetu Doradczego, zakres i tryb jego działania oraz sposób finansowania działalności, uwzględniając, w szczególności, wymagania związane z powoływaniem i odwoływaniem przewodniczącego, sekretarza i członków Komitetu, a także uwzględniając zadania Komitetu, sposób głosowania oraz jego obsługi administracyjnej (ust. 5).

W rozdziale dziewiątym: *Organizacja organów ochrony zabytków* wskazano te organy, ich strukturę i zadania. Zgodnie z nową ustawą organami ochrony zabytków są: minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego – obecnie jest to Minister Kultury, w imieniu którego zadania i kompetencje wykonuje Generalny

<sup>13</sup> Na ten temat szerzej: J. Jeżewski: *Polityka administracyjna. Zagadnienia podstawowe*, w: A. Błaś, J. Boć, J. Jeżewski, *Administracja publiczna*, Wrocław-Kolonia 2003, s.316 i n.

Konserwator Zabytków (GKZ), który jest sekretarzem lub podsekretarzem stanu w urzędzie obsługującym tego ministra, wojewoda, w imieniu którego zadania i kompetencje wykonuje w powyższym zakresie wojewódzki konserwator zabytków (w.k.z.). Do zadań GKZ należy między innymi: opracowywanie krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, realizacja zadań wynikających z tegoż programu oraz z koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju, podejmowanie działań związanych z wspieraniem rozwoju regionalnego i realizacją kontraktów wojewódzkich w zakresie opieki nad zabytkami, wydawanie decyzji, postanowień i zaświadczeń, organizowanie i prowadzenie kontroli w zakresie przestrzegania oraz stosowania przepisów dotyczących ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, sprawowanie nadzoru nad działalnością wojewódzkich konserwatorów zabytków, promowanie badań naukowych w zakresie konserwacji zabytków, współpraca z organami administracji publicznej w sprawach ochrony zabytków, organizowanie szkoleń dla służb konserwatorskich i innych szkoleń w zakresie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, podejmowanie działań dotyczących troski o zabytki związane z historią Polski, pozostające poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wojewódzki konserwator zabytków jest powoływany i odwoływany przez wojewodę na wniosek Generalnego Konserwatora Zabytków lub też za jego zgodą. Zastępcę wojewódzkiego konserwatora zabytków powołuje i odwołuje również wojewoda, lecz na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Wojewódzki konserwator zabytków, który wchodzi w skład zespolonej administracji wojewódzkiej, kieruje wojewódzkim urzędem ochrony zabytków, a do jego kompetencji należy między innymi: realizacja zadań wynikających z krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, sporządzanie, w ramach przyznaných środków finansowych, planów finansowania ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, wydawanie decyzji, postanowień i zaświadczeń, sprawowanie nadzoru nad prawidłowością prowadzonych badań konserwatorskich, architektonicznych, prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych i innych działań przy zabytkach oraz badań archeologicznych, opracowywanie i prowadzenie kontroli w zakresie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, opracowywanie wojewódzkich planów ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych oraz koordynacja działań przy realizacji tych planów, współpraca z innymi organami administracji publicznej w sprawach ochrony zabytków. Usytuowanie wojewódzkiego konserwatora zabytków od lat budzi poważne wątpliwości ustrojowo-prawne wśród środowiska konserwatorskiego i Rady Ochrony Zabytków, które sugerują nadanie temu konserwatorowi statusu organu administracji niezespolonej.

Wojewoda na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków nadaje regulamin wojewódzkiemu urzędowi ochrony zabytków. Może on też, po zasięgnięciu opinii Generalnego Konserwatora Zabytków, a również na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków, tworzyć i likwidować delegatury wojewódzkiego urzędu ochrony zabytków. W tym przypadku wojewoda określa zakres terytorialny działania tych delegatur i ich siedziby. Delegatura wchodzi w skład wojewódzkiego urzędu ochrony zabytków, a kierują nią kierownik delegatury, który z upoważnienia wojewódzkiego konserwatora zabytków, na obszarze swojego działania przeprowadza kontrole i prowadzi sprawy, w szczególności wydaje decyzje administracyjne. W art. 92 ust. 7 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zawarta została delegacja dla ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego do wydania aktu wykonawczego,

określającego organizację wojewódzkich urzędów ochrony zabytków. Minister Kultury dopełnił tego obowiązku w formie rozporządzenia z dnia 9 kwietnia 2004 roku w sprawie organizacji wojewódzkich urzędów ochrony zabytków (Dz.U.Nr 75 z 2004 r., poz. 706), które ogłoszone zostało 23 kwietnia 2004 roku, a weszło w życie 3 maja 2004 roku. Tym samym straciło moc Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 16 lutego 1999 roku w sprawie zasad organizacji wojewódzkich oddziałów Służby Ochrony Zabytków (Dz.U.Nr 39 z 1999 r., poz. 391). Najważniejszym przepisem w rozporządzeniu z 9 kwietnia 2004 roku jest § 2, którego treść odnosi się zarówno do wojewódzkich urzędów ochrony zabytków, jak i odpowiednio do ich delegatur. Zgodnie z przytoczonym przepisem w urzędach i ich delegaturach „tworzy się stanowiska lub wydziały do wykonywania zadań, w szczególności do spraw: inspekcji zabytków nieruchomości, inspekcji zabytków ruchomych, inspekcji zabytków archeologicznych, rejestru zabytków i dokumentacji zabytków, ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych, budżetu i finansów”. Wydziałem kieruje naczelnik (kierownik) wydziału. Jeżeli wymagają tego potrzeby urzędu lub delegatury, mogą być tworzone inne niż wyżej wymienione stanowiska lub wydziały.

W sprawach objętych regulacją ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a także przepisami odrębnymi, organem pierwszej instancji jest wojewódzki konserwator zabytków, a organem wyższego stopnia Minister Kultury. W sprawach dotyczących polskich obszarów morskich, organem pierwszej instancji jest dyrektor urzędu morskiego a organem wyższego stopnia Minister Kultury. Organem prowadzącym postępowanie w pierwszej instancji jest też Dyrektor Biblioteki Narodowej, a organem wyższego stopnia Minister Kultury. Dotyczy to spraw o wydanie pozwolenia na wywóz za granicę materiałów bibliotecznych powstałych przed dniem 1 stycznia 1949 roku oraz wydawania zaświadczeń stwierdzających, że dany materiał biblioteczny powstał po dniu 31 grudnia 1948 roku.

Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami dopuszcza możliwość powierzenia niektórych spraw, w tym wydawania decyzji. I tak: Minister Kultury, na wniosek GKZ, może powierzyć prowadzenie niektórych spraw, z wyjątkiem wydawania decyzji administracyjnych, kierownikom instytucji kultury, wyspecjalizowanym w opiece nad zabytkami, dla których jest organizatorem, wojewoda, na wniosek w.k.z. ma możliwość powierzenia, w drodze porozumienia, prowadzenia niektórych spraw, w tym wydawania decyzji administracyjnych gminom i powiatom, związkom gmin i powiatów, które położone są na terenie danego województwa, wojewoda może także powierzyć, na wniosek w.k.z., w drodze porozumienia, prowadzenie niektórych spraw, w tym wydawanie decyzji administracyjnych, kierownikom instytucji kultury wyspecjalizowanych w opiece nad zabytkami.

Wśród organów działających w zakresie ochrony zabytków są również organy kolegialne o charakterze opiniodawczo-doradczym. Rada Ochrony Zabytków jest organem kolegialnym, który działa przy Ministrze Kultury i wypełnia swoje zadania opiniodawczo-doradcze w zakresie realizacji polityki Rady Ministrów w sferze ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. Rada działa w oparciu o regulamin nadany w drodze zarządzenia przez Ministra Kultury, który to Minister powołuje również na okres czterech lat członków Rady w liczbie od 10 do 20, spośród osób posiadających wybitne osiągnięcia i zasługi w ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Obsługę administracyjno-finansową Rady Ochrony Zabytków zapewnia Ministerstwo Kultury, a w posiedzeniach Rady udział

berze Generalny Konserwator Zabytków. Rada wydaje opinie przede wszystkim w następujących sprawach: dotyczących założeń do projektu i samego projektu krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami (rada aktualnej kadencji to zdanie uznaje za priorytetowe w swojej działalności), dotyczących oceny realizacji zadań, które wynikają z koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju w odniesieniu do zabytków, ochrony pomników historii, dotyczących projektów aktów prawnych w zakresie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami.

Ciałem opiniodawczym w zakresie działań konserwatorskich podejmowanych przy zabytkach, działającym przy Generalnym Konserwatorze Zabytków, jest Główna Komisja Konserwatorska. Wydawane przez Komisję opinie dotyczą w szczególności: stosowania metod, technologii i materiałów niezbędnych dla ratowania zabytków, prawidłowości i zasadności planowanych oraz przeprowadzonych prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach oraz badań archeologicznych, sposobu i zasad postępowania w przypadku wystąpienia zagrożeń dla poszczególnych zabytków.

Członkowie Komisji są powoływani i odwoływani przez Generalnego Konserwatora Zabytków, spośród specjalistów w określonych dziedzinach ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. Główna Komisja Konserwatorska, podobnie jak Rada Ochrony Zabytków, działa w oparciu o regulamin nadany w drodze zarządzenia przez Ministra Kultury, a jej obsługę administracyjno-finansową zapewnia Ministerstwo Kultury.

Również wojewódzki konserwator zabytków wypełnia swoje zadania z pomocą organu opiniodawczego, którym jest Wojewódzka Rada Ochrony Zabytków, działająca w oparciu o regulamin nadany w drodze zarządzenia przez wojewodę na wniosek w.k.z. Wojewódzka Rada Ochrony Zabytków to od 5 do 10 osób, które powoływane są na czteroletnią kadencję spośród specjalistów w określonych dziedzinach ochrony zabytków i opieki nad zabytkami przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Obsługę administracyjno-finansową Wojewódzkiej Rady zapewnia wojewódzki urząd ochrony zabytków.

Minister Kultury jest organem, który nadaje i cofa uprawnienia rzeczoznawcy w określonej dziedzinie opieki nad zabytkami. Rzeczoznawca jest specjalistą uprawnionym do wydawania ocen i opinii na rzecz organów ochrony zabytków, organów wymiaru sprawiedliwości, prokuratury, Policji, organów administracji celnej, Straży Granicznej, organów kontroli skarbowej, NIK oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Zgodnie z nową ustawą organy administracji publicznej są zobowiązane w zakresie ochrony zabytków, do podejmowania działań mających na celu: zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających trwale zachowanie zabytków, a także ich zagospodarowanie i utrzymanie, zapobieganie zagrożeniom mogącym spowodować uszczerbek dla wartości zabytków, udaremnianie niszczenia, jak też niewłaściwego korzystania z zabytków, przeciwdziałanie kradzieży, zaginięciu lub nielegalnemu wywozowi zabytków za granicę, kontrolowanie stanu zachowania i przeznaczenia zabytków, uwzględnienie zadań ochronnych w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz przy kształtowaniu środowiska. Następuje w tym punkcie odesłanie do innych aktów prawnych, przede wszystkim rangi ustawy, co świadczy niezbicie o tym, że problem ochrony zabytków rozciąga się na kilka innych dziedzin działalności organów administracji publicznej; nie sposób wyobrazić sobie współczesnego modelu ochrony zabytków bez właściwej ochrony środowiska.

W rozdziale dziesiątym: *Spoleczni strażnicy zabytków* na nowo określono zasady działania obecnych społecznych opiekunów zabytków.

W rozdziale jedenastym: *Przepisy karne* przewidziano sankcje za występki i wykroczenia przeciwko zabytkom. Regulacje te są zbliżone do poprzednio obowiązujących.

W rozdziale dwunastym: *Zmiany w przepisach obowiązujących* poza zmianami o charakterze porządkowym wprowadzono również nowelizacje ustaw związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego, które powodują ujednoczenie regulacji prawnych w zakresie ochrony zabytków i opieki nad nimi.

#### IV.

W tekście artykułu z pełną premedytacją pominięte zostały liczne – inne niż ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – regulacje ustawowe, które także składają się na prawodawstwo normy prawnej ochrony dziedzictwa kulturowego. Rozmiary niniejszego tekstu nie sprzyjają podjęciu zagadnień, które wiążą się z normami tych regulacji ustawowych. Nie należy jednak zapominać, że oprócz tzw. dobrego prawa ochrony zabytków, edukacji społecznej na rzecz dziedzictwa kulturowego, niezbędny jest także sprawny aparat administracji konserwatorskiej kierowany przez odpowiedzialnego, kompetentnego i niekonformistycznego konserwatora zabytków. Także z powodów limitu objętości pominięte zostały również szczegółowe rozważania dotyczące wielu regulacji o charakterze międzynarodowym np. ratyfikowanej przez Polskę konwencji Rady Europy o ochronie dziedzictwa archeologicznego Europy i nieratyfikowanej przez nasz kraj konwencji tej Rady o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, a także TWE (Tytuł XI. Kultura)<sup>14</sup>.

---

#### **Dr Piotr Dobosz**

– prawnik, adiunkt w Katedrze Prawa Administracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.  
Autor publikacji naukowych z zakresu nauki prawa administracyjnego oraz opracowań popularnonaukowych z szeroko rozumianej humanistyki. Redaktor i współautor serii monografii poświęconych jednolitości orzecznictwa sądowego w sprawach samorządowych. Wieloletni Członek Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury, a następnie Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego.  
Członek stowarzyszeń, m.in.: Towarzystwa Miłośników i Historii Zabytków Krakowa, Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

#### **Dr Iwona Skrzydło-Niżnik**

– prawnik, adiunkt w Katedrze Prawa Administracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek etatowy Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Krakowie.  
Autorka publikacji naukowych z zakresu nauki prawa administracyjnego. Redaktorka i współautorka serii monografii poświęconych jednolitości orzecznictwa sądowego w sprawach samorządowych.

---

<sup>14</sup> Por. szerzej: I.Skrzydło-Niżnik, P.Dobosz, *Prawne problemy procesu...*, s.256-300.



**Katarína Kozáková**

## **Rozvoj tkáčstva v západných Beskydách a jeho kultúrny význam**

Tkanie je jedna zo základných techník zhotovovania textílií od dôb prehistorických. Zvládnutie výroby vlákna a jeho spracovanie na plátno je jednou zo základných zručností človeka v minulosti, ktorý bol odkázaný na sebestačnosť v uspokojovaní svojich potrieb. V tradičných roľníckych a pastierskych spoločenstvách, ktoré charakterizujú osídlenie západných Beskyd až takmer do polovice 20. storočia, samozásobiteľský rys sociálno-ekonomických vzťahov pretrváva i v dobách rozvíjajúcej sa priemyselnej výroby. Na druhej strane drsnejšie klimatické podmienky, neúrodnosť pôdy a relatívna preľudnenosť v spojení s rôznymi historickými pohromami nútili ľudí týchto oblastí hľadať aj iné možnosti obživy. Máme na mysli rôzne formy podomového remesla, obchodu a sezónnych zamestnaní. Aj vďaka nim sa do tradičných, často pomerne izolovaných spoločenstiev dostávajú mnohé inovácie a prvky z iných kultúrnych a spoločenských prostredí.

Cieľom nášho príspevku je priblížiť poľským poslucháčom tradičnú textilnú techniku v širších sociálnych, ekonomických a kultúrnych súvislostiach v priestore západných Beskyd. Pojem tkanie vymedzujeme ako techniku zhotovenia tkanín. Pojem tkáčstvo súvisí skôr s tkaním ako remeselnou činnosťou profesionála.

Priestorové vymedzenie západných Beskyd pre potreby tejto práce chápeme podľa územného vymedzenia slovenskej strany Euroregiónu Beskydy, ktorý okrem hornej Oravy a Kysúc zahŕňa oblasť Javorníkov – doliny v okolí Bytče (štiavnickú, kolárovičskú, rovníansku, dlhopoľskú) a oblasť Malej Fatry – terchovskú dolinu, tiež Žilinu s blízkym okolím a na juh sa tiahne Strážovskými vrchmi až po Rajec. Posledne uvedenú rajeckú oblasť sme vynechali pre jej inklináciu k iným kultúrnym oblastiam v tradičnej textilnej a odevnej výrobe.

Oblasť Kysúc by sme v odevnej a textilnej kultúre mohli rozdeliť na dve podoblasti: Oblasť horných Kysúc – údolie rieky Kysuce od Makova po Čadcu, pre ktorú je charakteristický častý odchod mužov za prácou a s tým súvisiaci skorý zánik mužského tradičného odevu. V ženskom odevu sa zase naopak dlho udržali archaické súčasti vrchného odevu, akými sú obdĺžnikové plátané textílie, ktorými sa zahaľuje hlava a driek. Odev a textil tejto oblasti sa nevyznačuje výraznejším rozvinutím dekoratívnych prejavov. Farebnosť odevu je bielo – čierna doplnená červenou, prípadne zelenou alebo ružovou.

Druhou je oblasť dolných Kysúc od Čadce smerom na juh, vrátane údolia Varínky a obcami v okolí Žiliny. V mužskom odevu nie sú výraznejšie rozdiely. Pre ženský odev je charakteristický prienik kupovaných tenkých priesvitných materiálov (etamín, organtín) najmä do sviatočného odievania. Dekoratívny prejav sa rozvinul najmä na šatkách a zásterách (obr 1.).

Ku kysuckej oblasti inklinuje aj oblasť javornických obcí v okolí Bytče. Podobne aj tu bol rozšírený odchod mužov za prácou, ktorí ako prví opúšťali tradičný ľudový odev. V ženskom odevu je typická bielo – čierna farebnosť a skorý prienik kupovaných materiálov.

#### **Oblasť hornej Oravy môžeme tiež rozdeliť na oblasti:**

a. Goralské obce na severe (Oravská Lesná, Mutné, Novot', Oravská Polhora, Rabča, Rabčice, Sihelné, Veselé, Zákamenné) – tu môžeme sledovať úzke spojenie s goralskými obcami na poľskej strane a na druhej strane s Kysucami, ktoré sa prejavuje aj v odevu a textile uvedenej oblasti. Na rozdiel od tatranských goralských obcí ani v mužskom, ani v ženskom odevu sa tu nerozvinula bohatá farebná výzdoba. Pre odev je charakteristická skôr bielo – čierna farebnosť, v prípade ženského odevu aj modrá farba modrotlačových textílií.

b. Obce v okolí Námestova (Babín, Bobrov, Hruštín, Jasenica, Lokca, Vaňovka, Vasil'ov) svojim odevom inklinujú k odevu dolnooravskému. Nájde tu zelené šnúrovanie na mužských nohavičkách aj typ dolnooravského ženského čepca.

c. Osobitne môžeme vyčleniť obec Zázrivá, kde sa vďaka polohe na rozhraní Oravy a Kysúc a vďaka jej izolovanosti vyvinul v niektorých smeroch osobitý typ dolnooravského odevu. Mužský odev sa približuje dolnooravskému najmä zelenou bohatou výzdobou súkenných nohavíc a tmavými lajblíkmi. Ženský odev má niektoré prvky spoločné s horným Liptovom<sup>1</sup> (obr. 2, 3, 4, 5.).

Hornatý ráz krajiny bol určujúcim prvkom pre tradičné zamestnania jej obyvateľov. V celom regióne sa stretne s kopaničiarskym osídlením, sezónnym chovom dobytky na cholvarkoch, valašským chovom oviec. Tradičné zamestnanie na jednej strane výrazne vplýva na odev svojho nositeľa, na druhej strane určuje výber materiálov na jeho výrobu. Z technických plodín sa už od začiatku osídľovania pestovalo konope a ľan, a to nielen na spracovanie vlákna, ale aj na výrobu pôstneho oleja zo semien týchto plodín. Z ovčej vlny sa domáckym spôsobom vyrábalo súkno a rôzne pletené odevné doplnky. Na zimný odev sa využívala aj kožušina oviec. Obuv a rôzne odevné doplnky ako remene, široké opasky a kapsy sa vyrábali z kože zvierat.

### **Ľan, konope a bavlna**

Bližšie sa pristavíme pri niektorých historických momentoch, ktoré vplývali na vývoj domácej výroby textílií. Najprv to bude otázka pestovania dvoch základných plodín, z ktorých obyvatelia získavali textilné vlákna - ľanu a konope. Obe tieto plodiny sú starými kultúrnymi plodinami, pestovanie ľanu si na naše územie so sebou priniesli už starí Slovania a o niečo neskôr sa z Ázie rozšírilo aj pestovanie konope. Rozdiel medzi nimi nie je ani tak v ich spracovaní, ako skôr v kvalite a charaktere vzniknutého plátna. Ľanové vlákno a plátno sa dá pekne vybieliť, zároveň je lesklé a hladké. Konopné vlákno je hrubšie, pevnejšie a tmavšie ako vlákno ľanové a nedá sa úplne vybieliť<sup>2</sup> (obr. 6, 7.).

Z oboch plodín sa vyrábalo viacero druhov priadze od najjemnejšej po hrubú zrebnú priadzu, z ktorej sa tkalo plátno určené na hospodárske textílie. Konope potrebuje pre svoj rast teplejšie podnebie, kým ľan sa považuje za rastlinu, ktorá dobre znáša aj drsnejšie klimatické podmienky. Napriek tomu pre priestor, ktorý sledujeme v našom príspevku, máme doklady archívne i národopisné o pestovaní oboch rastlín.

---

<sup>1</sup> Spracované podľa: V.Nosál'ová, *Slovenský ľudový odev*, Bratislava 1982, s.68-72 a 122-130.

<sup>2</sup> A.Rybáriková, *Ľan, Konope*, „Remeslo Umenie Dizajn“, 2000, 3, s.12-13.

Dokonca podľa stredovekých urbárov zo 16. a 17. storočia, ktoré nám dokladajú povinnosti poddaných, sa zdá, že v období neskorého stredoveku sa na území budatínskeho, bytčianskeho, lietavského panstva pestovalo viac konope ako ľan. Poddaní ako časť svojich povinností odvádzali zemepánom jednak konopné byle, jednak konopné semeno, a zároveň medzi ich povinnosti patrilo spriaďať panské konopné vlákno. Ľan sa až do 18. storočia, kedy je celospoločenským javom záujem zemepánov o výrobu vo vlastnej réžii (majerské hospodárenie), s čím súvisí aj pestovanie hospodársky výnosných rastlín, akou je aj ľan, v poddanských dávkach objavuje zriedkavejšie a v menších množstvách. V tej dobe vzrastajú aj pracovné povinnosti poddaných vo forme spriadania panského vlákna a tkania plátna, alebo vo forme peňažného výkupu z týchto povinností<sup>3</sup>.

Na bytčianskom panstve je už na prelome 16. a 17. storočia doložená panská tkáčovňa, kde sa spracúvalo panské konope i ľan. Pracoval tu remeselný tkáč, ktorý zaučal aj šľachtické dievčatá. Tie priadli jemný ľan a tkali tenké „panenské“ plátno. Konope bolo určené pre poddané ženy, ktoré priadli zrebné plátno a len výnimočne tenké konopné plátno<sup>4</sup>. Táto tkáčovňa patriaca Turzovcom spracovávala aj ľan, ktorý vozili na pltiach z Oravy. Z turzovskej tkáčovne sa zachovali aj správy o zavedení zvráňania a bielenia plátna lúhovým mydlom<sup>5</sup>. Tieto správy dokladajú prenikanie pokročilých tkáčskych techník do ľudového prostredia prostredníctvom dievčat, ktoré v tkáčovni pracovali (obr. 8, 9.).

Na Orave sa situácia vyvíjala inak. Už od začiatku 17. storočia, najmä zásluhou vrchnosti – vtedajšieho oravského župana Juraja Turza, sa medzi povinnými dávkami poddaných z valašských novovznikajúcich osád objavujú aj dávky ľanu, ktoré sú oproti dávkam zo starších oravských obcí vyššie<sup>6</sup>.

Koncom 17. storočia nastáva značné zvýšenie ľanových dávok, rozširujú sa o platy z pestovania ľanu a tzv. pradličné. Na začiatku 18. storočia je zaznamenaný veľký počet tkáčov v obciach na slovensko – poľskom pohraničí (pôvodne valašských, neskôr goralských obciach), pre ktorých je tkanie hlavným zamestnaním. Zároveň je rozvinutý čulý obchod s ľanovou priadzou i vláknom, plátnom i ľanovým semenom. Oravskí plátnníci obchodujú vo vlastnej réžii a z poddanských povinností sa vykupujú z výnosov. Obchodujú nielen s domácim plátnom, ale aj s vláknom a plátnom dopestovaným a utkaným v Poľsku. Obchod sa rozvíja nielen za hranice župy, ale aj za hranice Uhorska do Chorvátska, Sedmohradska, ďalej na Balkán až do Turecka a dokonca Egypta a na Krym. Podobná situácia je aj na poľskej strane. Ďalším impulzom pre pestovanie ľanu boli snahy Jozefa II. o pozdvihnutie uhorského priemyslu. Oravská vrchnosť uprednostňovala ľan ako vhodnú plodinu pre neúrodné oblasti. Jeho spracovanie na priadzu a plátno malo zabezpečiť obživu obyvateľstvu pri neistej úrode obilia<sup>7</sup>.

Obchod s plátnom sa sústreďoval najmä v rukách šoltýsov, ako poloprivilegovaných obyvateľov s voľným pohybom a väčšími kapitálovými možnosťami. Zároveň oni vo svojich rukách sústreďujú výstavbu mangľov a farbiarní, kde sa plátno ďalej spracovávalo. V 19. storočí sa z nich vytvorila vrstva veľkých obchodníkov s plátnom, ktorí obchodovali nielen s domácim plátnom, ale aj so širokým sortimentom dovážaných továrenských tkanín. Popritom sa výrobe ľanových priadzí a plátna domácym spôsobom venovala

<sup>3</sup> M. Jeršová, *K dejinám pestovania ľanu a konopí na Slovensku*, „Historické štúdie“ 1965, X, s.151,158-162.

<sup>4</sup> M. Jeršová, *K dejinám pestovania...*, *ibidem*, s.159.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s.159.

<sup>6</sup> M. Jeršová, *K dejinám pestovania...*, *ibidem*, s.153.

<sup>7</sup> Nariadenie Oravskej stolice z 11. januára 1786 o pestovaní ľanu a konôp. Publikované in: „Slovenský národopis“ 1955, III, 1, s.115-115.

väčšina obyvateľov hornej Oravy, z tejto vrstvy pochádzali aj podomoví obchodníci s pláteným tovarom. Zo stanov priemyselného spolku hornooravských plátenníkov, ktorý vznikol v r. 1884, si môžeme utvoriť obraz o tých, ktorí sa profesionálne plátenníctvom zaoberali. Členmi tohto spolku sa mohli stať plátnokupci, podomkári s pláteným tovarom, tkáči, farbiari, tlačiarci a ich pomocníci<sup>8</sup>.

V priebehu 19. storočia nastáva postupný úpadok oravského plátenníctva. Domáce oravské plátno nedokáže konkurovať jemnejšiemu plátnu zo západných manufaktúr<sup>9</sup>. Ďalším dôvodom je postupný prienik novej suroviny – bavlny do rozvíjajúceho sa textilného priemyslu.

Bavlna preniká do ľudového prostredia už v 19. storočí, tradičné vlákna ľanové a konopné vo väčšej miere nahrádza až od začiatku 20. storočia. Spočiatku bol najväčší záujem o farebné *памokové* priadze, ktorými sa dopĺňala domáca ľanová alebo konopná priadza, alebo sa vo veľkej miere využívali ako vyšívacie priadze. Neskôr sa začala využívať aj biela bavlnená priadza pri tkaní zmiešaných textílií, kde v tkanine nahradila osnovnú alebo útkovú sústavu nití. Do odevnej kultúry v regióne Beskyd prenikli aj kupované bavlnené tkaniny, najmä jemné priesvitné organtíny a etamíny zdobené brožovaním, ktoré sa využívali v sviatočnom ženskom odevu. Napríklad v terchovskej doline sa hojne využívali na sviatočné zástery, rukávce i štvorcové šatky alebo trojuholníkové *skosky*. Vo všednom odevu sa uplatnili najmä farebne potláčané kartúny.

## Vlna

Iným druhom vlákna, ktoré sa spriadalo v domácnostiach obyvateľov západných Beskyd, bola ovčia vlna. Rozšírenie chovu ovci v tejto oblasti súvisí najmä s osídľovaním horských krajov na valašskom práve od 16. storočia. Táto tzv. valašská kolonizácia priniesla so sebou nové formy salašníctva, ktoré sa zameriava na produkciu mlieka. Úžitok z ovce je tu všestranný (využíva sa aj mäso, vlna, koža). Tomuto spôsobu hospodárenia a miestnym klimatickým podmienkam najlepšie vyhovovalo plemeno ovce – valaška, so svojou dlhou, ostrou srsťou. Vlna sa strihala dvakrát do roka, pričom jarná bola tvrdšia a mastnejšia, jesenná mäkšia. Pred spracovaním sa miešala, aby sa dosiahla rovnomerná kvalita. Ovce sa pred strihaním okúpali, prípadne sa prala ostrihaná vlna v košoch alebo vreciach. Suchá vlna sa česala – kramplovala na krampliach. Takto pripravená sa priadla viacerými spôsobmi: druganím, na vreteno alebo na kolovrate.

## Od vlákna k priadzi

Podobne náročná je výroba priadze z rastlinných surovín. V prípade konope a ľanu sa vytrhané byle najprv zbavili hlávok so semenami na riafe (*rafalo, drieč*) - nástroji s dlhými drevenými alebo železnými zubami, ktorý bol položený na zemi a podoprený klátikom do šikmej polohy alebo pripevnený na stolci. Hlávky padali na pripravenú plachtu a nechali sa

---

<sup>8</sup> A.Polonec, *Organizácia života hornooravských plátenníkov*, „Slovenský národopis“ 1955, III, 1, s.60.

<sup>9</sup> Problematika oravských plátenníkov je dobre spracovaná v odbornej literatúre. Okrem už citovanej literatúry: P.Horváth, *K dejinám oravského plátenníctva a súkenníctva*, „Zborník Oravského múzea“, I, Banská Bystrica 1968; ten istý Mangle a valchy na Orave v 18. storočí a v prvej polovici 19. storočia, „Vlastivedný časopis“, 1962, XI, 2, s. 87–92; A.Polonec, *Plátenníctvo na Slovensku*, „Národopisný zborník“ 1947; M.Gotkiewicz, *O plóciennikach na Górnej Orawie*, „Lud“, 1954, XII; O.Kavuljak, *Historický miestopis Oravy*, Bratislava 1955.

na slnku vysušiť a popukať. Takto sa získali semená na novú sejbu alebo na lisovanie oleja. Ďalej bolo potrebné uvoľniť drevnatú časť byle od vláken rosením na lúke alebo máčaním v močidle. Vymáčané rastliny sa dobre oprali a usušili opreté o ploty alebo rozložené na tráve. Usušené sa lámali (*trepali*) na trlici dreveným nožom (*trlom*) alebo búchaním dreveným piestom na zemi, čím sa zmäkčili a zbavili najhrubšieho pazderia. Vlákná sa niekde ešte vyhládzali na *poteračke*, *triečke*, ktorá sa podobala trlici, ale pozostáva z dvoch nožov a dvoch žľabov. Potom sa česali na *šteti* s husto nabitými kovovými hrotmi. Hršť vláken sa prečesávala niekoľkokrát cez hroty, čím sa vlákna rovnali, čistili i triedili podľa kvality na najdlhšie *povesno*, kratšie *pačesy* a odpadové *zreby*. Kvalita vláken určovala aj kvalitu plátna, tak sa tkalo plátno *povesnové*, *pačesné*, *zrebné*. Pripravené hrste vláken sa na jednom konci skrútili do hlavičky a spleťali do venca. Takto prichystané sa odložili na zimú, obdobie kedy sa priadlo (obr. 10, 11, 12.).

Pradivo – *kúdel'* sa pripevnila na praslicu. Z kúdele sa vyťahovali vlákna, z ktorých sa skrúcaním zhotovovala pevná a rovnomerná niť pomocou vretena alebo kolovratu. Žena pri pradení pravou rukou namotávala priadzu na vreteno, pričom ním vrtela, čím sa niť zakrúcala. Ľavou rukou zatiaľ potáhovala vlákna z kúdele, zrovnávala ich a skrúcala. Archaický spôsob pradenia bez praslice, kedy priadka držala kúdel' v ruke alebo ju mala upevnenú pod šatkou na hlave a priadla na vreteno aj pri chôdzi, zaznamenal aj oravský rodiak Raczkay na svojich maľbách prelomu 18. a 19. storočia pre oblasť Oravy.

Pri pradení bol veľkou inováciou kolovrat, ktorý sa od 16. storočia šíril po Európe. Pre nami sledovanú oblasť ho máme doložený už na začiatku 17. storočia z panskej tkáčovne Juraja Turzu v Bytči<sup>10</sup>. Do ľudového prostredia však začal prenikať až v 19. storočí. Pradenie na kolovrate bolo niekoľkonásobne rýchlejšie. Niť sa skrúcala rýchlo sa točiacim krídlom a namotávala na pomalšie rotujúcu cievku. Kolovrat bol poháňaný nohou, preto mohla priadka vlákna vyťahovať oboma rukami.

## Tkanie plátna

Samotnému tkaniu ešte predchádzala príprava osnovy – snovanie. Podstatou snovania bola príprava určitého počtu nití určitej dĺžky, ktoré tvorili osnovu. Tým bola určená šírka i dĺžka tkaného plátna. Pri snovaní prechádzali nite z cievok cez dierky snovacieho piestu (najčastejšie bol ich počet 12 alebo 16), ktorý držala snovajúca žena v jednej ruke. Druhou rukou ich namotávala na snovadlo. Zároveň ich pomocou horných a dolných klinov pripravených na ráme snovadla rozdeľovala na párne a nepárne nite. Súčasne sledovala celkový počet nití kladených na klíny, ktorý určoval šírku tkaniny. Nite tvoriace jedno pásmo sa od seba oddeľovali retiazkou.

Nasnovaná osnova sa zložila zo snovadla tak, aby poriadok nití ostal zachovaný. Potom sa namotala na osnovný návoj krosien, pričom sa do nej vsunuli drevené latky (ciepky), ktorými sa zabezpečovalo rozdelenie nití. Rovnomernosť osnovy na osnovnom návoji a jej napätosť sa pri navíjaní usmerňovala pomocou drevených hrabiiek so zubami, pomedzi ktoré sa založili nite osnovy. Na vykonanie týchto úkonov bola potrebná spolupráca minimálne troch žien: jedna navíjala na osnovný návoj, druhá vpredu pred krosnami držala osnovu a pomaly ju popúšťala a tretia držala hrabky.

<sup>10</sup> M. Jeršová, *K dejinám pestovania...*, s. 159.

Keď bola osnova pevne navinutá a rovnomerne rozložená na osnovnom návoji, nasledovalo navliekanie jednotlivých nití do očiek nitelníc a potom do brda – najčastejšie háčikom. Konce navlečených nití sa pripevnili o predný návoj, kde sa navíjalo utkané plátno. Snovanie a natiiahnutie osnovy na krosná patrili k najzložitejším prácam, ktoré predchádzali samotnému tkaniu. V dedine bolo obvykle len niekoľko zručnejších žien, ktoré tieto práce ovládali a vykonávali ich podľa potreby pre celú obec (obr. 13.).

Podstatou tkania je vzájomné prepletanie útkovej nite s niťami osnovy. Člnok s útkom sa prevlieka cez vodorovnú medzeru, vytváranú medzi osnovnými niťami striedavým šliapaním na podnože, o ktoré sú pripevnené nitelnice. Tkáčka útok za každým prehodením člnka pribije silným buchnutím bidlom, čím tkanina nadobúda hustotu. Spôsob, akým sa prepletá útková a osnovná niť, sa nazýva väzba. V ľudových tkaninách sa najčastejšie používali tri väzby: plátňová, od nej odvodená ripsová a keprová.

Okrem hladkých tkanín zhotovovaných iba základnou väzbou sa tkali v ľudovom prostredí aj vzorované tkaniny tvorené preberaním, brožovaním, ažúrou alebo zmenou farby útku či osnovy. Rozvoju zdobených tkanín na Slovensku výrazne pomohlo postupné prenikanie farebných bavlnených priadzí do ľudového prostredia. V 20. storočí ich výroba vrcholila, vytvorilo sa až 29 samostatných tkáčskych oblastí s vlastnými variantmi zdobených tkanín<sup>11</sup>. V oblasti západných Beskýd sa výroba vzorovaných tkanín nerozvinula, najpoužívanejšou väzbou ostala väzba plátňová. Nerozvinula sa ani v oblastiach plátenníckych na hornej Orave, kde výroba a predaj činovatných (vzorovaných) tkanín má tradíciu u remeselných tkáčov. Pritom len na susednej dolnej Orave v oblasti s podobnou plátenníckou tradíciou (napr. vo Veličnej) ich výroba prenikla aj do ľudového textilu<sup>12</sup>.

Plátenníci z hornej Oravy pôvodne odpredávali len plátno domácky vyrobené. Neskôr sa výroba rozšírila o jemnejšie a vzorované druhy plátna zásluhou remeselných tkáčov, ktorí boli povolani z Moravy. Remeselnými tkáčmi bolo tkané aj jemnejšie bavlnené plátno alebo plátno zo zmiešaných priadzí – teda jedna sústava nití bola bavlnená a druhá ľanová. Obchodníci s plátnom zároveň dovážali fabričné plátna (*haboše* a bavlnené *molino*), ktoré sa na hornej Orave farbili. Veľkoobchodníci s plátnom koncom 19. storočia predávali aj dovážané tkaniny z českých, rakúskych a moravských tovární. Boli to jemné i hrubšie bavlnené i vlnené tkaniny, potlačené i farebne tkané<sup>13</sup>.

## Tkanie súkna

Tkanie súkna má svoje špecifiká. Na osnovu sa používala priadza z dlhších vlákien a na útok z kratších, čím sa zabezpečila potrebná pevnosť osnovy. Dôsledne sa dodržiaval navzájom opačný zákrut osnovných a útkových nití, aby sa dosiahla lepšia schopnosť plstenia. Tkalo sa na rovnakých krosnách ako plátno, ale tkala sa redšia tkanina. Hustota súkna sa dosahovala následným splst'ovaním – valchovaním v stupách – valchách. Vo valchách sa súkno ubíjalo veľkými bucharmi na vodný pohon v horúcej vode. Pri tejto činnosti sa súkno zrazilo až na polovicu pôvodnej veľkosti. Dobré ubité súkno sa pri strihaní nestrapkalo<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> J.Zajonc, *Z osnovy a útku*, „Remeslo Umenie Dizajn“, 2003, 2, s.51.

<sup>12</sup> Z.Čaplovičová, *Ľudový odev a textil vo Veličnej*, in: Veličná - Bratislava 1972, s.169-170.

<sup>13</sup> A.Polonec, *Organizácia života...*, s.56-57.

<sup>14</sup> J.Slameňová, *Vlna*, in: „Remeslo Umenie Dizajn“, 2000, 3, s.21-22.

Valchy sa stavali bežne pri riekach, niekde i každá obec mala svoju. Valchovanie bol zdĺhavý proces, jeden kus súkna sa ubíjal aj 24 hodín. Množstvo spracovaného súkna bolo značné, preto sa valchy stavali pri dedinách na brehu riek bežne. V Zázrivej pracovala valcha v miestnej časti Biela. V Mútnom na hornej Orave mali dokonca dve, jedna z nich pracovala až do roku 1944<sup>15</sup>.

Pri výrobe súkna sa na Slovensku nedajú vysledovať výraznejšie regionálne špecifiká a nie je ani rozdiel medzi remeselne a domácky tkaným súknom.

### **Deľba práce**

Prierez výrobným procesom od získania vlákna, cez jeho spracovanie na priadzu, až po utkanie plátna ukazuje zložitosť jednotlivých činností, ich náročnosť na čas, zručnosť i špecifické vedomosti. Práce súvisiace so spracovaním vlákna a výrobou plátna alebo súkna sa vykonávali postupne počas celého kalendárneho roka a cyklicky sa opakovali - gazdina ledva stihla natkať plátno a už bolo potrebné siať ľan na ďalší rok. Na uvedené činnosti nadväzovali ďalšie: šitie odevných súčiastok, ich výzdoba a ošetrovanie. Pranie a hladenie bolo bez vymožeností modernej doby oveľa namáhavejšie ako dnes. Navyše domáca textilná výroba bola viazaná k istým termínom a vzťahovali sa na ňu rôzne magické zákazy a zvyky prosperitného charakteru<sup>16</sup>. Priadlo sa do fašiangov, tkalo do Veľkej noci, aby sa na jar mohlo bieliť. Všetky činnosti – praktické i magické, ktoré sa spájali s výrobou plátna a plátenného odevu a textílií určených pre rodinu, patrili do sféry tzv. ženských prác. Pri domácej výrobe pre vlastnú spotrebu sa muži do týchto činností nezapájajú. Iná situácia nastala, ak bola časť výroby určená na predaj, ako je tomu v prípade výrobcov priadze a plátna na Hornej Orave. Tu sa pradeniu i tkaniu venujú muži i ženy, nehovoriac o profesionálnych tkáčoch, ktorými sú výlučne muži. Na zapojenie oboch pohlaví do najvýnosnejšej činnosti v danom regióne nalieha aj vrchnosť. V Nariadení Oravskej stolice z r. 1786<sup>17</sup> sa osobitne zdôrazňuje význam pestovania ľanu a jeho spracovania ako hlavnej obživy v neúrodných krajoch, a teda práce s tým spojené majú vykonávať muži i ženy a rodičia majú zaúčať svoje nedospelé deti.

Pri výrobe súkna sa tiež neuplatňuje striktná deľba práce na mužské a ženské. Pravdepodobne preto, že práce spojené so spracovaním vlny sú aj fyzicky náročnejšie, respektíve, preto, že všetky práce spojené s chovom oviec sa pokladajú za mužské i spracovanie vlny sa posúva do tejto kategórie. Muži, často pastieri, spracovávajú vlnu druganím na hrubšie nite používané pri pletených výrobkoch, pletú na formách rukavice, zápästky a vlnené pančuchy. Muži sú miestni remeselníci – náaturisti, ktorí šijú zo súkna nohavice, prípadne haleny.

### **Odev a textil**

Domáce plátno a súkno malo pri samozásobiteľskom charaktere tradičnej roľníckej ekonomiky široké uplatnenie. Okrem odevných súčiastok sa z nich zhotovovali rôzne bytové a obradové textílie i textílie hospodárske, ktoré slúžili na úschovu zásob,

---

<sup>15</sup> Informácia z oficiálnej stránky obce [www.mutne.sk](http://www.mutne.sk).

<sup>16</sup> Na Luciu platil takmer všade zákaz pradenia, na fašiangy sa tancovalo na vysoký ľan a pod.

<sup>17</sup> Vid' pozn. 7.

prikrývanie vozov a zvierat a na prepravu produktov (vrecia, trávne plachty, plachty a obrusy na prenášanie batohov, košov, detí, plachty na kolisky a pod); (obr. 14, 15.).

Z plátna ženy pôvodne zhotovovali väčšinu spodného i vrchného odevu, od spodníkov, opleciek, sukní, cez plátenné mužské gate a rovné košele so širokými rukávmi, až po ploché textílie – prestieradlá a obrusy, ktorými sa zahaľovali hlava a driek. Farbiarske a modrotlačové domáce plátne sa využívali najmä na zhotovovanie sukní a záster. S prienikom kupovaných tkanín do ľudového odevu sa postupne plátno využívalo viac na spodné súčasti tradičného odevu. Zároveň môžeme sledovať trend presúvania plátenných odevných súčastí do odevu pracovného, kým v sviatočnom odevu sa presadzovalo používanie kupovaných materiálov. Na dochovaných odevných súčiastkach môžeme vidieť aj kombinovanie plátne rôznej kvality na jednom odevu. Napríklad rukávy oplecka, teda to, čo bolo vidieť spod živôtika, boli z jemnejšieho ľanového alebo bavlneného plátne a na predné stany bolo použité hrubšie plátno a na zadné stany najhrubšie. V 20. storočí sa potom aj v odevu pracovnom uplatňujú lacné továrenské materiály.

Pre oblasť Kysúc je charakteristické zachovávanie archaických plochých textílií v odievaní. Ako vrchný odev proti dažďu sa nosili veľké biele plátenné plachty. Podobne v Zázrivej sa dochovalo nosenie veľkých šatiek hrubé handry 1,5 x 1,5 m, ktoré sa obrútili okolo hrdla a hlavy a vzadu sa zaviazali. Farbu mali bielu alebo boli modrotlačové s fialovým leskom *ryšavá handra*<sup>18</sup> (obr. 16, 17, 18, 19, 20.).

Drobná výšivka farebnými alebo bielymi priadzami a sústredovala na úzke obalky dolných krajov rukávov a krčných výstrihov na ženských oplečkách i na mužských košeliach. Novšie sa vyšivali aj štvorcové šatky alebo úzke podlhovasté podvičky, ktoré sa nosili na Kysuciach na čepci, tie však už obvykle neboli z domáceho plátne. Nevýrazné zdobenie odevných súčastí je typické i pre hornooravské obce. Iba v oblasti terchovskej doliny sa rozvinula farebná výšivka vo väčšom rozsahu. Sústredená bola na ploche alebo v jednom rohu štvorcových šatiek na hlavu a popri okrajoch sviatočných záster, teda nie na plátenných odevných súčiastiach.

Ozdobným prvkom v odevu regiónu bola modrotlač na domácom ľanovom plátne s bielym alebo zeleným vzorom. Z farebných plátien sa šili najmä ženské zástery a sukne, používali sa aj na trojuholníkové alebo väčšie štvorcové *kosičky*, šatky, ktoré sa nosili na živôtikoch prekrížené cez prsia a vzadu v páse uviazané. Z plátne farebného modrotlačou sa tiež šili obliečky na periny. Plátno farbili remeselní modrotlačári. Napríklad v Zázrivej si dávali farbiť plátno do Martina (nazývali ho *turčianske plátno*).<sup>19</sup> Po prvej svetovej vojne domáce modrotlačové tkaniny nahrádzali kupovanými bavlnenými farbiarskymi plátami, prípadne inými tmavými továrenskými tkaninami (obr. 21, 22.).

V mužskom odevu je pre celý región typické použitie bieleho súkna na nohavice, pod ktoré sa nosili plátenné gate. Šili ich obyčajne výrobcovia – náaturisti a zdobili ich podľa miestnych zvyklostí. Najozdobnejšie, zdobené zeleným šnurovaním sa nosili v obciach hornej Oravy okolo Námestova. Z dolnej Oravy sem prenikli aj bohato zdobené haleny z čierneho súkna. Nohavice mužov z goralských obcí hornej Oravy sa nevyznačujú takou ozdobnosťou, aká je známa z dolnej Oravy alebo z goralských obcí pod Tatrami.

Súkenné haleny z bieleho alebo hnedého súkna vyrábali tiež miestni výrobcovia. Ich strih bol jednoduchý a vymyslený tak, že pri strihaní neostávali žiadne zbytky. V celom

---

<sup>18</sup> M. Kaňová, Ľudový odev v Zázrivej, „Zborník Slovenského národného múzea“, 1971, LXV, s.262.

<sup>19</sup> M. Kaňová, Ľudový odev... s.259.

regiónu sa zachovalo nosenie rôznych druhov súkennej obuvi (vyšších kapcov, nízkych papúč), ktoré si vyrábali v jednotlivých domácnostiach (obr. 23.).

Domáce plátna sa vo veľkej miere využívali v bytovom a hospodárskom textile. Na Orave sa šili obliečky na periny z modrotlačového plátna. Rôzne druhy uterákov, utierok, prikrývk na stoly, plachietok na chlieb a cesto sa vyrábali z ľanového, konopného i bavlneného plátna, zdobili sa jednoduchou výšivkou, prípadne farebnými zatkanými pásikmi. V neposlednom rade sa doma tkali tzv. handričkové koberce, kde sa ako útok používali staré, odpadové rôznofarebné textílie. Zo zrebných a najhrubších plátien sa vyrábali vrecia, plachty na trávu, plachty na siatie a iné hospodárske textílie.

Dá sa povedať, že práve vďaka využitiu domáceho plátna na bytové a hospodárske textílie domácka výroba plátna prežila i postupný prienik továrenských materiálov do ľudového odevu od konca 19. storočia a na mnohých miestach regiónu západných Beskýd sa zachovala až do polovice 20. storočia. V druhej polovici 20. storočia pretrvávalo najmä tkanie handričkových kobercov. Vo viacerých oblastiach sa tento druh bytového textilu, tkaný doma, udržal podnes. S handričkovými kobercami sa udržala i znalosť tkania. Jedno z centier výroby domácich kobercov, kde si udržali kontinuitu vo výrobe a koberce distribuujú mimo svojej obce, nie je veľmi vzdialené od regiónu sledovaného v našom príspevku. Je to obec Malatiná ležiaca na rozhraní Oravy a Liptova. V nedávnej dobe dokonca nastal boom používania ručne tkaných kobercov v novom dizajne aj v moderných domácnostiach.

---

#### **Mgr. Katarina Kozakova**

– studium na Univerzite Komenského v Bratislave, odbor história-etnológia ukončene v roku 2000, od roku 2000 zamestnaná v Považskom muzeu v Ziline ako etnolog (v rokoch 2001-2005 na materskej dovolenke), profesionálny záujem sa koncentruje na socialno-ekonomické zmeny v tradičnom vidieckom spoločenstve v 20. st., na druhej strane studium na strednej priemyselnej škole odevnej v Trenčíne jej dalo dobrý základ pre prácu s odevom a textilom zo zbierkového fondu PM v Ziline: v r. 2001 pripravila autorskú výstavu „Utkane z lanu“.



**Elżbieta Teresa Filip**

## **Ubiór jako element identyfikacji grupy na przykładzie kobiecego stroju z Wilamowic**

Wilamowice to niewielkie miasteczko leżące w powiecie bielskim. Miejscowość założona została około połowy XIII w. przez osadników z terenu Europy Zachodniej, których pochodzenia do dziś nie udało się jednoznacznie ustalić. Obok rolnictwa wilamowianie przez wieki zajmowali się tkactwem i handlem płótnem. Już na początku XVIII wieku byli tu przedsiębiorcy, którzy wozili towar do Hamburga, Lubeki, Bremy, a w XIX wieku także do Wiednia, Grazu i Triestu. Za namową i przy dużym wsparciu ówczesnego proboszcza Józefa Hanela, dzięki długotrwałej prosperity, gospodarze wilamowiccy w 1808 roku wykupili się z poddaństwa. Dziesięć lat później – dekretem Namiestnictwa we Lwowie – Wilamowice otrzymały prawa miejskie<sup>1</sup>.

Do dzisiejszego dnia rodowici mieszkańcy miasteczka uważają się za potomków Flamandów bądź Anglosasów i mają poczucie własnej odrębności. Obok specyficznej gwary, którą wilamowianie odziedziczyli po przodkach, jej wyznacznikiem jest strój, jeszcze w pierwszej połowie XX wieku dość powszechnie noszony przez wilamowianki. Charakteryzuje się on nie spotykaną gdzie indziej barwnością i zróżnicowaniem zestawień kolorystycznych, dużym udziałem tkanin pasiastych i kraciastych, z dominacją koloru czerwonego. Są też różnice w kroju niektórych elementów, a inne zachowały się bądź też występowały tylko w tym stroju i to w najbardziej uroczystej jego odmianie<sup>2</sup>.

Skąd wziął się ten strój i jaka była jego historia? Przy dzisiejszym stanie badań i na to pytanie nie można odpowiedzieć jednoznacznie. Józef Latosiński, autor pierwszej monografii miasteczka, wydanej w 1909 r. uważa, że „jest to starodawny zabytek, pochodzący z XIII wieku; w stroju tym, wyglądającym bardzo malowniczo, przybyły w te strony niewiasty pierwszych osadników wilamowickich, a z biegiem wieków został on zapewne nieco zmieniony”<sup>3</sup>. Zaprzecza temu etnograf prof. Barbara Bazielić w swojej publikacji dotyczącej tego stroju: „Wyraźnie trzeba przy tym podkreślić, że skądkolwiek by nie pochodzili dawni osadnicy Wilamowic i jakiegokolwiek byli narodowości, nie przynieśli ze sobą tych barwnych strojów, jakie przekazała miejscowa tradycja. W średniowieczu odzienie ludu wiejskiego w całej Europie miało bowiem podobne, proste

<sup>1</sup> Więcej o historii Wilamowic: J.Latosiński, *Monografia miasteczka Wilamowic*, Kraków 1909; *Wilamowice. Przyroda, historia, język, kultura oraz społeczeństwo miasta i gminy Wilamowice*, A. Barciak (red.), Wilamowice 2001; por. także E.T.Filip, *Flamandowie z Wilamowic? [Stan badań]*, „IV Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”, s.146-198.

<sup>2</sup> Szczegółowe informacje na temat stroju wilamowickiego E.T.Filip, *Stroje z Wilamowic*, „Kalendarz Beskidzki 2000/2001”, Bielsko-Biała 2001, s.92-98; B. Bazielić, *Strój wilamowicki*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, V, Małopolska, 15, Wrocław 2001.

<sup>3</sup> J.Latosiński, *Monografia...*, s.260.

formy, mało zróżnicowaną kolorystykę i ozdoby, co potwierdzają liczne źródła zachodnioeuropejskie”<sup>4</sup>.

W tej sytuacji może warto zwrócić uwagę na wykopaliska archeologiczne, przeprowadzone w latach 50. XX wieku w Gdańsku, na terenie zamieszkiwanym w średniowieczu przez rybacką ludność zależną, a więc grupę społeczną najbliższą mieszkańcom wsi<sup>5</sup>. Jedną z największych niespodzianek było odkrycie tkanin pasiastych, w których dość często występuje kolor czerwony. Podsumowując wyniki tych badań autorzy stwierdzają, że użytkowanie tkanin barwnych w pasy trwało w ciągu całego wczesnośredniowiecznego istnienia Gdańska, a szczególne ich nasilenie przypada na wiek XII i XIII. Ponieważ w tym samym czasie daje się także zauważyć zmiany w pożywieniu i charakterze zajęć mieszkańców, badacze sądzą, że „masowe wystąpienie pasiaków jest świadectwem dopływu na badany teren nowej grupy ludzkiej, lubującej się w barwnym ubiorze. (...) Znamienne jest, iż wśród tkanin (...) dzielnicy rzemieślniczej, nie natrafiono wcale na pasiaki, aczkolwiek tkaniny barwione na czerwono spotyka się nieraz”<sup>6</sup>. Autorzy ci uważają, że wykopaliska gdańskie „rzuciły również światło na zastosowanie tkanin pasiastych. Trafiły się mianowicie dwa fragmenty, które niewątpliwie stanowią część spódnicy. (...) Wśród fragmentów tkanin gdańskich mamy (...) tkaniny pasiaste zeszywane z jednobarwnymi gładkimi. W tym wypadku tkanina pasiasta stawała się elementem zdobniczym. W większości jednak odnosi się wrażenie, iż stanowiła część odzieży. Pasiaki mogły stanowić ubiór wierzchni kobiet w formie pstruch – narzutek, spódnic czy staniczków, a jeśli chodzi o strój męski, mogły ożywiać ciemne sukmany w formie wyłogów. Mogły również stanowić dodatkową część ubioru wierzchniego jako szale lub chustki na szyję”<sup>7</sup>. Szukając analogii do różnych typów pozyskanych tkanin zauważają, że „tkaniny w pasy, tak liczne w Gdańsku w XII i XIII w., spotykamy raczej w środkowej i zachodniej Europie wczesnego średniowiecza. Znane są pasiaki z wykopalisk w Opolu i z malowideł śląskich, ze źródeł ikonograficznych niemieckich oraz z Flandrii; zamiłowania więc i gusty w tkaninie barwnej wiążą włókiennictwo gdańskie, szczególnie w wiekach XII i XIII, z terenami zachodnioeuropejskimi”<sup>8</sup>.

Tak więc kwestia ubioru pierwszych osadników przy dzisiejszym stanie badań musi pozostać tajemnicą.

Najstarsze fotografie archiwalne i opisy stroju kobiecego pochodzą dopiero z początku dwudziestego stulecia. Dwa komplety stroju kobiecego zgromadzone zostały w 1904 r. w tworzoną wówczas niemieckim Muzeum w Białej. Zapewne starano się w nim pokazać jak najstarsze jego elementy. Niestety, zarówno inwentarz tego muzeum, jak i zbiory nie przetrwały II wojny światowej. Zachowała się jedynie fotografia, opublikowana w książce Erwina Hanslika dotyczącej Białej i krótki opis, podający co prawda niektóre nazwy gwarowe, ale nie wykraczający poza to, co jest widoczne na zdjęciu<sup>9</sup>. Zwraca na nim uwagę welon, określony jako „weisse touch”, prawdopodobnie uszyty jeszcze ze zwykłego, białego płótna (późniejsze szyte były z przeźroczystego muślinu). Więcej informacji znaleźć możemy w wydanej w tym samym roku monografii miasteczka:

---

<sup>4</sup> B. Bazielich, *Strój...*, s.8.

<sup>5</sup> J. Kamińska, A. Nahlik, *Włókiennictwo gdańskie X - XIII w.*, Łódź 1958.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s.211.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s.218.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s.240.

<sup>9</sup> E. Hanslik, Biala. *Eine deutsche Stadt in Galizien*, Wien-Teschen-Leipzig 1909, s.38-39.

„Kobiety wilamowickie posiadają strój a) narodowy, czyli używany w największe uroczystości; b) odświętny zwyczajny; c) codzienny. Strój narodowy Wilamowiczank jest bardzo piękny. Na zwyczajną koszulę wdziewa się druga koszula krótka, zwana *yypla*, do stanu sięgająca, wyszywana na ramionach białym lub żółtym jedwabiem, spięta wstążkami i zakończona ozdobnymi, haftowanymi mankietami (oszewkami). Spodnica krótka z czerwonego sukna, albo niebieskiej materii jedwabnej, ozdobiona u dołu szeroką złotą bordurą (galonem). Stanik (gorset) z jedwabnej materii w różnobarwne kwiaty, złotym lub srebrnym szychem przetykanej. Fartuch jedwabny zielony. Na szyi duże czerwone korale o pięciu nitkach, zwieszających na gors, ozdobione srebrnym lub złotym krzyżykiem. Włosy splecione we dwa warkocz. Na głowę wdziewają zwyczajnie sześć czepców, na nie czepiec ozdobny, wyszywany, w kwiaty, następnie zawiązkę t.z. *drymlę*; zawiązka ta jest czerwona, żółta albo biała, wyszywana jedwabiem, z tyłu głowy spięta, a na przodzie strojna w ozdobne niciane koronki, barwy czerwonej, żółtej albo białej. (...) Na to odziewają kobiety biały, przezroczysty welon z tiulu. Czerwone pończochy i ozdobnie wyszywane, lakierowane buciki dopełniają stroju. Strój powyższy, używany rzadko, a mianowicie w uroczystość Bożego Ciała, Zielonych Świątek, podczas wesel i chrzcin, jest drogi, kosztuje bowiem kilkaset reńskich; (...). Strój kobiet odświętny zwyczajny stanowi: ozdobna koszula (*yypla*), krótka spodnica czerwona w pasy, gorset w kwiaty, korale z krzyżykiem, poprzednio opisany strój głowy z białą zawiązką *drymlą*, na głowie chustka czerwona, kaftanik, czyli t. z. *jupka* z czerwonej albo niebieskiej materii, czerwona chustka w kratki, pończochy kolorowe, ozdobne buciki lakierowane. Tegoż stroju używają doroślejsze dziewczęta z wyjątkiem czepców i zawiązki; noszą one dwa warkocz spuszczone (rzadziej jeden), przystrojone wstążką. Strój narzeczonej i druchien, jak wyżej u dziewcząt; prócz tego wieńce na głowie. Przy stroju codziennym nie używają kobiety opisanej powyżej *drymły* i *yyply*, korali z krzyżykiem i ozdobnego gorsetu”<sup>10</sup>.

Podobną różnorodność stroju potwierdzają badania terenowe w odniesieniu do pierwszej połowy XX wieku, choć strój ten nie był już wówczas noszony przez wszystkie wilamowianki.

Materiałem źródłowym, mogącym rzucić pewne światło na występujące wcześniej elementy stroju, są różnego rodzaju księgi grodzkie i ziemskie. W Wilamowicach zachowały się jedynie trzy księgi gromadzkie, pisane w języku polskim, obejmujące rozporządzenia ostatniej woli z lat 1640-1823<sup>11</sup>. Co prawda m.in. w testamencie Jana Roznera z 1805 r. znajduje się adnotacja, że dla wnuczki zostają „chusty co są po matce”, które opiekunowie mają „rewidować i opisać przy urzędzie”<sup>12</sup>, ale tego typu rejestry, które z pewnością rzuciłyby więcej światła na zasobność skrzyń wiannyh wilamowianek, nie przetrwały do naszych czasów.

W testamentach i kontraktach zapisywano niestety tylko rzeczy najcenniejsze, w dodatku w zdecydowanej większości sporządzali je mężczyźni. W trzech z nich: z 1796, 1807 i 1816 roku jest mowa o pieniądzach „za” albo „na” korale<sup>13</sup>. W trzech innych dokumentach: z 1782, 1809 i 1812 r., wymieniane są już konkretne elementy

<sup>10</sup> J. Latosiński, *Monografia...*, s.258, 260.

<sup>11</sup> Wszystkie trzy księgi znajdują się w rękach prywatnych.

<sup>12</sup> Księga II, karta 78-79.

<sup>13</sup> *Ibidem*, karta 194-195, 382-383, 307-309. Jedna nić korali z krzyżykiem na ołtarzu św. Anny występuje już w inwentarzu kościelnym spisany w 1692 r., nie mamy jednak informacji, przez kogo została ona ofiarowana. Inwentarze kościelne przechowywane są w archiwum kościoła w Wilamowicach.

stroju kobiecego, m.in. *6 kształtów* (rodzaj gorsetu) adamaszkowych<sup>14</sup>, jeden jedwabny i jeden bagazjowy<sup>15</sup>, spódnica kamlotowa<sup>16</sup> w pasy czerwone i zielone oraz żółta szajowa<sup>17</sup>, zapaska ruszkowa<sup>18</sup>, obrus odziewalny i łoktuszka rąbkowa<sup>19</sup>, noszone na głowie przez mężatki *zawiazki z czerwonym szyciem*, *czepiec jedwabiem i złotym szyciem*, chustka jedwabna, bawełniana i taka, *którą zowią turecką* (trudno tu jednoznacznie stwierdzić, czy są to chustki na głowę, czy może duże chusty odziewaczki, zakładane na ramiona). Na podstawie tych informacji możemy stwierdzić, że już na początku wieku XIX przynajmniej niektóre elementy stroju wilamowickiego (w tym spódnica w pasy czerwone i zielone) wykonane były z tkanin produkcji fabrycznej. Ponadto w testamentach z 1782 i 1812 r. znajduje się adnotacja, że są to rzeczy „sprawione” dla kobiet przez mężów, być może więc zakupione zostały w trakcie ich podróży kupieckich po Europie.

Ale w tym samym czasie używano jeszcze z pewnością tkanin robionych ręcznie w Wilamowicach. W kontrakcie spisany przez Jana Kaletę z synem Francem w 1818 (lub 1848 r.) ojciec zostawia synowi warsztat tkacki z całym oprzyrządowaniem i zobowiązuje się dla niego „jeszcze jedne sukienki sprawić, lecz ten Sukcesor będzie do pomocy”<sup>20</sup>. Jest to o tyle ważne, że jeszcze w pierwszej połowie XX w. w czasie żałoby wilamowianki nosiły pasiaste spódnice o wełnianej osnowie i półwełnianym wątku zwane „kaletowymi”, ponieważ tkaninę, z których były szyte wykonywał w Wilamowicach tkacz o nazwisku Kaleta (odpowiednio barwiona przędza, zdaniem wilamowianek, też była importowana). Ten sam Kaleta być może tkał także materiał używany na fartuchy, choć wilamowianie nie umieją już dzisiaj wskazać, o który rodzaj fartuchów miałyby chodzić.

W gruncie rzeczy trudno więc mówić o „ludowości” stroju wilamowickiego w tradycyjnym rozumieniu tego słowa, przynajmniej w odniesieniu do XIX i XX wieku. Większość tkanin na spódnice i fartuchy, a także gotowych elementów tego stroju (odziewaczki „tureckie” i kraciaste, „czerwone” i „białe” chustki na głowę, do czasu I wojny światowej sprowadzano bezpośrednio ze składów materiałowych w Wiedniu, a pośrednikami byli mieszkający w Wiedniu wilamowiczanie.

Nie znamy producentów pasiastych tkanin na spódnice wilamowianek. Były one wykonywane maszynowo – cieńsze i lżejsze, a przede wszystkim delikatniejsze niż te, które można było wyprodukować ręcznie w Wilamowicach. W. Kuhn twierdzi, że wilamowiczanie z Wiednia zanieśli do jednej z firm przy Hoher Markt (już w latach 30. XX w. nieistniejącej) wzór materiału i zlecili wyprodukowanie podobnego, ale z delikatnej tkaniny wełnianej, o splocie atlasowym. Te „wiedeńskie spódnice” stały się potem główną częścią składową odświętnego stroju wilamowickiego. Ich wzory mają różne nazwy, zależne od ułożenia kolorowych pasów<sup>21</sup>. Czy pasiaki produkowane przez Kaletę stały się bezpośrednim wzorcem materiałów produkowanych w Wiedniu, czy może było na odwrót – nie wiadomo. Tylko pasiastą tkaninę bawełnianą na spódnice noszone do stroju żałobnego

---

<sup>14</sup> Wzorzysta tkanina jedwabna, lniana lub wełniana.

<sup>15</sup> Rodzaj tkaniny bawełnianej.

<sup>16</sup> Rodzaj tkaniny wełnianej.

<sup>17</sup> Tkanina półwełniana lub półjedwabna.

<sup>18</sup> Być może chodzi tu o *rasę, raszę* – lekką tkaninę wełnianą.

<sup>19</sup> Prostokątny płat cienkiego, prawie przezroczystego płótna lnianego, zakładany na ramiona.

<sup>20</sup> Księga II, karta 76-77.

<sup>21</sup> W.Kuhn, *Die wilmesauer Frauentracht*, „Schlesische Blätter für Volkskunde”, 1940, 4; [tłum. M.Smykała-Gajdek], s.118.

lub codziennego zdaniem wilamowianek zapewne kupowano w Pszczynie, skoro tego typu spódnice nazwano „pszczyńskimi”.

Prawdopodobnie wszystkie kupowane w Wiedniu i noszone przez Wilamowianki czerwone chustki na głowę pochodzą z regionu Voralberg z Austrii, gdzie istniało kilka fabryk produkujących tego typu tkaniny. Niestety, nie wiadomo nic o sprowadzanych także z Wiednia białych bawełnianych chustkach na głowę ani o podobnie drukowanych tkaninach, z których szyto fartuchy. W słowniku gwary wilamowickiej zarówno te chustki, jak i fartuchy określane są jako „tureckie”<sup>22</sup>. Kraciaste chusty odziewacze kupowano w wiedeńskiej firmie Liebig u. Co<sup>23</sup>. Zielony jedwab na fartuchy odświętne, podobnie jak wstążki do koralu, brokat na złote czepce i staniki sprowadzano z firmy Herzmansky przy Mariahilferstraße<sup>24</sup>. Jak podaje W. Kuhn, ok. 1905 r. pośrednictwo w sprowadzaniu materiałów wiedeńskich przejął skład towarów jedwabnych należący do Johanna Prochaski, mieszczący się w Bielsku, przy Hauptstraße 1-3. Wzorów dostarczały same wilamowianki. O tym, jak bardzo były przy tym wymagające może świadczyć fakt, że Prochaska miał rozesłać 30 listów do różnych firm, żeby znaleźć odpowiedni zielony jedwab na fartuchy, a mimo to nie udało mu się zadowolić kobiet<sup>25</sup>.

Podobnie wzór srebrnych krzyżyków do koralu na przełomie XIX i XX w. miał być dostarczony przez wilamowian jednemu ze złotników wiedeńskich<sup>26</sup>. Na krzyżykach posiadających oznaczoną próbę srebra rzeczywiście bita jest punca Wiednia, używana w okresie 1872-1922. Występujące na nich imienniki wykonawców: AP i JK były jednak w tym okresie używane przez kilku złotników, których zakłady mieściły się niemal na sąsiednich ulicach w centrum Wiednia. Same korale za pamięci dzisiejszych rozmówców kupowano w krakowskich Sukiennicach, choć nie można wykluczyć, że przed pierwszą wojną także przywożono je z Wiednia.

Trudno dziś stwierdzić, które z tych elementów rzeczywiście wykonywano wyłącznie na zamówienie wilamowian. Sprowadzane do Wilamowic gotowe części strojów, bez wątplenia pochodzące z tych samych źródeł, odnaleźć możemy na stałej wystawie strojów słowackich w Muzeum Etnograficznym w Martinie. Tam noszone były jednak przy innych okazjach. I tak np. biało-czerwona chustka na głowę, zakładana przez wilamowianki w czasie najgłębszej żałoby stanowi element świątecznego ubioru kobiety w średnim wieku ok. 1920 r. w miejscowości Mengušovce w okręgu Poprad i zestawiona jest z „fartuchem z dużą różą”, który w Wilamowicach uchodził za najładniejszy fartuch przeznaczony dla panien. Biała chustka na głowę „z jabłkami”, zakładana przez starsze kobiety wilamowickie albo noszona przez wilamowianki w okresie adwentu czy Wielkiego Postu, była też np. elementem stroju obrzędowego drużby weselnej ok. 1920 r. w miejscowości Chorvatský Grob w okręgu Bratysława. Podobne czerwone chustki na głowę noszone były także przez kobiety z Rozbarku na Górnym Śląsku.

O wielkiej żywotności stroju kobiecego w Wilamowicach możemy mówić właściwie do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r., gdyż nowe granice spowodowały odcięcie od podstawowego źródła zaopatrzenia, jakim dla wilamowian był

<sup>22</sup> H.Mojmir, *Wörterbuch der deutschen Mundart von Wilamowice*, II (S-Z), Kraków 1930-36, s.372 i 455; [tłum. P. Kenig].

<sup>23</sup> W.Kuhn, *Die wilmesauer...*, s.127.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s.128.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s.119.

Wiedeń. Co energiczniejsi mieszkańcy starali się poszukiwać materiałów zastępczych w Bielsku, Białej i Krakowie, ale innowacje te nie były zbyt trwałe i nie przyjęły się. Niemniej większość wilamowianek chodziła w stroju – zarówno odświętnym, jak i codziennym – jeszcze do końca II wojny światowej. Zmiana nastąpiła dopiero w 1945 r., wraz z pojawieniem się pisma zakazującego „używania odrębnych strojów wilamowskich”. Zdaniem jego autorów był to najwyższy czas, „by kres położyć wszelkim odrębnościom, tak w skutkach oplakany”<sup>27</sup>.

Choć do dzisiejszego dnia wiele elementów tradycyjnego stroju znaleźć możemy w wilamowickich domach, wiedza o jego pochodzeniu, nazwach i zastosowaniu jest znikoma. Nie da się cofnąć czasu ani wymazać minionego półwiecza. Miejmy jednak nadzieję, że wśród wilamowian pozostanie przynajmniej świadomość własnej wielowiekowej odrębności.

---

#### **Mgr Elżbieta Teresa Filip**

– etnograf, starszy kustosz Muzeum w Bielsku-Białej.  
Autorka scenariuszy i katalogów wystaw z zakresu kultury ludowej okolic Bielska-Białej.  
Prowadzi badania dotyczące stroju ludowego, ze szczególnym uwzględnieniem stroju wilamowickiego.

---

<sup>27</sup> Pismo to odczytane zostało przez księdza na mszach świętych w niedzielę wielkanocną 1945 r. Dziś trudno jednoznacznie stwierdzić, przez kogo zostało ono wydane. Kserokopia pisma znajduje się w archiwum Działu Etnografii Muzeum w Bielsku-Białej.

Zygmunt Ormaniec

## Początki fundacji kamiennych figur przydrożnych w „państwie ślemieńskim” na tle epoki baroku

„PODNIESZ OCZY GRZEŚNIKU”<sup>1</sup>

Górskie tereny Żywiecczyny są szczególnie bogate w pamiątki wiary minionych pokoleń – kapliczki i figury przydrożne. Ludowe zabytki małej architektury rozsiane zostały podczas trzech ostatnich wieków na terenie całego powiatu żywieckiego. Napotkać tu można ponad 120 figur przydrożnych wystawionych przed 1850 rokiem<sup>2</sup> oraz jeszcze większą liczbę obiektów datowanych po tym czasie. Usytuowane przy ważnych szlakach komunikacyjnych oraz w miejscach ustronnych i mało odwiedzanych, posiadają różnorodną formę.

Wobec ogromnej ilości figur przydrożnych znajdujących się na terenie Żywiecczyny, ograniczymy się w tym artykule do fundacji kamiennych figur przydrożnych w północno- wschodniej części tego obszaru, obejmującej w XVII i XVIII wieku teren tzw. „państwa ślemieńskiego”. Dobra ślemieńskie zostały wyodrębnione w 1608 roku<sup>3</sup>, po podziale własności szlacheckiej rodziny Komorowskich z Żywca. W skład „państwka” stanowego, skupionego wokół zamku w Ślemieniu, wchodziło 17 wsi: Ślemień, Gilowice, Łękawica, Rychwałd, Rychwałdek, Pewel Ślemieńska, Kocoń, Las, Kurów, Pewelka, Okrajnik, Oczków, Łysina, Kocierz, Moszczanica, Kocurów<sup>4</sup>. Obszar ten obejmował głównie dolinę rzeki Łękawki, wpadającej w Zadzielu do Soły. W chwili wyodrębnienia się klucza ślemieńskiego wioski te (oprócz Moszczanicy i Kocurowa) obejmowała jedna parafia w Rychwałdzie, której podlegały trzy kościoły filialne: w Łękawicy, Gilowicach i Ślemieniu<sup>5</sup>. W 1672 roku utworzono parafię w Ślemieniu, w skład której weszły wsie: Ślemień, Kocoń, Las i Kurów<sup>6</sup>.

Na Żywiecczynie najstarsze wzmianki o wznoszeniu kamiennych figur przydrożnych mówią o fundacjach na terenie miasta Żywca. W XVII wieku (np. w latach 1618, 1636, 1647) pojawiają się pierwsze kamienne krzyże na wysokich kolumnach, zwane „Bożymi Mękami”, fundowane przez żywieckich mieszczan<sup>7</sup>. W 1647 roku mieszczanie

<sup>1</sup> Napis wyryty na kamiennej kapliczce z 1820 roku, znajdującej się w Gilowicach.

<sup>2</sup> J.Szablowski, *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny. Powiat żywiecki*, Warszawa 1948, s.20.

<sup>3</sup> J.Dusik, *Rozwój terytorialny żywieckiego latyfundium Komorowskich*, „Karta Groni” 2003, XXII, s.59,60.

<sup>4</sup> W 1611 roku w skład dominium wchodziły: Ślemień, Gilowice, Kocoń, Komorowice (Las), Kurów, Jeżowice (osada dzisiaj już nie istnieje), Międzyzysze (nie istnieje), Łękawica, Oczków, Pewel Mała, Rychwałd Stary. Pozostałe wsie zostały założone po tym roku. Por. *Monografia Gilowic*, B.Sroka (red.), Gilowice-Racibórz 2000, s.36.

<sup>5</sup> Z.Gogola, *Sanktuarium Matki Bożej Ziemi Żywieckiej w Rychwałdzie*, Kraków 1999, s.196-200.

<sup>6</sup> W.Kolak, *Sanktuaria Maryjne ziemi żywieckiej*, Żywiec 1995, s.37.

<sup>7</sup> Por. W.Jura, *Żywieckie kapliczki i figury przydrożne*, Żywiec 2000, s.8,10,19,33.

żywieccy Jan Frankowic z żoną Anną Gałuszkówną zamówili u kamieniarza Jakuba Zelurena, rodem z Kurlandii, kamienną figurę<sup>8</sup>. Wiadomo także, że twórca ten wykonał „Bożą Mękę” w 1662 roku do Zarzecza, znajdującego się w pobliżu Żywca.<sup>9</sup> Kamieniarz ten zamieszkał we wsi Łękawica, znajdującej się w tym czasie na terenie „państwa ślemieńskiego”. Wybrał tę miejscowość na miejsce swego pobytu ze względu na bliskość dobrego surowca kamiennego, którego złoża znajdowało się na górze Łysinie, nie opodal Łękawicy.

Z osobą Zelurena łączy się początki funkcjonowania ośrodka kamieniarskiego w Łysinie<sup>10</sup>. Jak wspomniano, przybysz z Kurlandii tworzył kamienne posągi na zlecenie żywieckich mieszczan, lecz nie zachowały się żadne wzmianki o tym, aby wyciosał z kamienia figurę na życzenie mieszkańców dóbr ślemieńskich, na terenie których znajdował się jego warsztat. Nie zachowały się także żadne zabytki – figury z XVII wieku z omawianego terenu. Najstarsze figury pochodzą z początku XVIII wieku. Różne okoliczności wpłynęły na brak kamiennych figur na ślemieńszczyźnie w XVII wieku. Można tu wymienić kosztowność takich przedsięwzięć czy małą popularność tego typu fundacji w tym czasie wśród chłopów. Jednak zauważalne są w źródłach także przeszkody wynikające z niskiego statusu społecznego kmieci ślemieńskich w XVII wieku.

Feudalny podział społeczeństwa polskiego sprawił, że prawo do wyrażenia zgody na budowę obiektu w swych dobrach miała szlachta i jej należało się pierwszeństwo w zakresie kosztownych fundacji. Przykładem może być postawa właścicielki klucza ślemieńskiego. Do rozwoju tego majątku owocnie przyczyniła się w XVII wieku dziedziczka Katarzyna z Komorowskich Grudzińska Łacka. Pani na Ślemieniu ufundowała obraz Matki Bożej do kościoła w Rychwałdzie, który niemalże natychmiast zasłynął licznymi cudami. Gotycki obraz Madonny, ofiarowany przez Katarzynę Grudzińską w 1644 roku, wkrótce zaczął ściągać rzesze pielgrzymów z terenu całej Żywiecczyny<sup>11</sup>. Katarzyna uchodziła za panią bardzo dobrą i pobożną. Ufundowała w Ślemieniu przytułek dla ubogich, a także wystarała się o utworzenie odrębnej parafii w tej miejscowości<sup>12</sup>.

Pierwsze kapliczki na terenie „państwa ślemieńskiego” wzniesione zostały przez przedstawicieli szlachty. Oto przy kościele w Rychwałdzie w 1653 roku dzierżawca Małego Rychwałdku wystawił murowaną kapliczkę domkową, natomiast podstarości ślemieński Michał Dobrowiński drewnianą<sup>13</sup>. Te fundacje musiały powstać za zgodą pani na Ślemieniu, na co może wskazywać podobna sytuacja, następująco przekazana: „Tegoż roku [1657] ślachtetny Jan Szostacki, natenczas kaczmarz ślemieński, a potym mieszczanin żywiecki, kosztem swoim wystawił Bożą Mękę kamienną na Górze Rychwalskiej od moszczeńskich granic. O co się rozgniewawszy pani Grudzieńska, pani na Ślemieniu, dała ją rozrzucić a drzewianą wybudować”<sup>14</sup>. Ten krótki fragment kroniki Andrzeja Komonieckiego wyraźnie informuje, że droższe fundacje, nawet kamiennych figur przydrożnych, musiały otrzymać zgodę dziedziczki „państwa ślemieńskiego”. Jak widać, w tym czasie duże znaczenie miał też rodzaj materiału, z jakiego wykonywano przydrożny krzyż. Chłopi stawiali krzyże

---

<sup>8</sup> A. Komoniecki, *Chronografia albo dziejopis żywiecki*, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka (red.) Żywiec 1987, s. 181.

<sup>9</sup> R. Reinfuss, *Ludowa rzeźba kamienna w Polsce*, Wrocław 1989, s. 35.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> Z. Gogola, *Sanktuarium...*, s. 248

<sup>12</sup> Katarzyna z Komorowa Grudzińska, w: *Słownik Biograficzny Żywiecczyny*, I, Żywiec 1995, s. 71-72

<sup>13</sup> A. Komoniecki, *Chronografia ...*, s. 189

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 199

z drewna, więc mniej trwałego materiału. Po śmierci Grudzińskiej w 1675 roku, zamek w Ślemieniu stracił na znaczeniu. Rezydowali w nim podstarościowie w imieniu właścicieli – przedstawiciele rodu Wielopolskich. Wyłączne prawo szlachty do droższych fundacji przestało być już wtedy rygorystycznie przestrzegane.

Informacje o najstarszej kamiennej figurze, usytuowanej na terenie „państwa ślemieńskiego” mówią o „Bożej Męce” znajdującej się w Pewli Ślemieńskiej. Nie znamy daty jej powstania. W morowym 1707 roku została przewieziona w pobliże kościoła w Jeleśni<sup>15</sup>. Jest dla nas zagadką, dlaczego tam właśnie ją przetransportowano skoro Pewel Ślemieńska leżała w parafii rychwałdzkiej. Rzeźba ta już dzisiaj nie istnieje.

Najstarszą istniejącą kamienną figurą na omawianym terenie jest wysoka kolumna z kapliczką w formie latarni, stojąca w pobliżu kościoła w Gilowicach. Została wystawiona w 1730 roku przez nieznanego fundatora. Kapliczkę postawiano naprzeciwko gilowickiej karczmy i w pobliżu młyna. Jest obiektem bliźniaczo podobnym do kilku kapliczek wzniesionych w okolicach Stryszawy, na terenie sąsiedniego „państwa suskiego”<sup>16</sup>.

Rzesze pątników coraz bardziej przyciągało sanktuarium Matki Bożej w Rychwałdzie. Mały, drewniany kościół z XVI wieku, był budowlą zbyt skromną na potrzeby rozwijającego się kultu cudownego obrazu. Kult Matki Boskiej Rychwałdzkiej objął wszystkie grupy społeczne. Do ubogiej wioski, jaką był Rychwałd, pielgrzymowali zarówno mieszcianie i chłopci, jak również liczni przedstawiciele szlachty, nie tylko z terenu Żywiecczyny<sup>17</sup>. Od lat trzydziestych XVIII wieku ks. Szymon Gorylski zbierał fundusze na budowę dużego murowanego kościoła w Rychwałdzie. Datki parafian głównie kierowane były na realizację tego ważnego przedsięwzięcia. Z tego okresu, aż do ukończenia budowy kościoła nie ma na terenie Ślemieńszczyzny żadnej kamiennej figury przydrożnej. W 1761 roku na stokach Komanej Góry w Gilowicach miejscowi rolnicy wystawili kamienny posąg Chrystusa Upadającego, który zapoczątkował stawianie figur tego typu w okolicy i na terenie całego Podkarpacia.

Kamienna figura Chrystusa upadającego pod krzyżem z Gilowic jest najstarszą datowaną figurą przydrożną wzorowaną na figurze Trzeciego Upadku znajdującej się w Kalwarii Zebrzydowskiej<sup>18</sup>. Nie ma starszej datowanej kamiennej figury przydrożnej tego typu w Polsce. Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, jeden z największych ośrodków kultu na Podkarpaciu w dobie baroku, w dużym stopniu oddziaływało także na wiernych z Żywiecczyny, czego przykładem są liczne figury Chrystusa Upadającego na tym terenie.

Po oddaniu do użytku w 1756 roku murowanego kościoła w Rychwałdzie, stary kościół postanowiono przenieść do pobliskich Gilowic. Pracami przy rozbiórce i ponownej odbudowie kościoła w Gilowicach kierował jeden z bogatszych gilowickich rolników Marek Luber<sup>19</sup>. Był człowiekiem pobożnym i ofiarnym. Kościołowi w Gilowicach podarował wiele sprzętów liturgicznych, w tym zachowany do dzisiaj miedziany kociołek na wodę<sup>20</sup>. Legenda mówi, że wraz z Pawłem Bąkiem pod wyrwionym przez wichurę dębem odnaleźli dwa kociołki starych monet, za które ufundowali kamienną figurę

<sup>15</sup> *Ibidem*, s.593

<sup>16</sup> J.Szablowski, *Zabytki sztuki...*, s.53,54,164.

<sup>17</sup> Z.Gogola, *Sanktuarium...*, s.257,258.

<sup>18</sup> R.Gapski, *Kamienne figury Chrystusa upadającego pod krzyżem na Żywiecczynie – ich źródła ikonograficzne i ideowe*, „Roczniki Humanistyczne”, 1986, XXXIV, 4, s.147-149.

<sup>19</sup> *Monografia...*, s.126.

<sup>20</sup> J.Szablowski, *Zabytki sztuki...*, s.52.

Chrystusa Upadającego, wystawioną na miejscu znaleziska. Możliwość wystawienia kosztownego posagu przy trakcie ze Ślemienia do Rychwałdu było dla kmieci swego rodzaju nobilitacją. Nawet na cokole nazwisko Bąka zapisano „Bąkowski”, choć do dnia dzisiejszego okoliczni mieszkańcy wskazują figurę stojącą „na Bąkowym”. Gilowicka figura stoi na stoku Komaniej Góry. Dawniej wiodła tamtędy bardzo uczęszczana droga prowadząca od Żywca przez Rychwałd, Gilowice, Ślemień, Kocoń, Las i dalej w kierunku Sucheju. Przy tym trakcie w końcu XVIII w. i w XIX wieku została wystawiona większość kamiennych figur. Tą drogą przemieszczały się pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej z rejonu Żywca. Wiele pielgrzymek odbywało się w określonym celu, na przykład z prośbą o urodzaje, pogodę, dobrobyt, zdrowie czy pokój. Na terenie Żywiecczyny najczęściej odwiedzana była parafia rychwałdzka z jej cudownym obrazem<sup>21</sup>.

Z miejscem, w którym została wystawiona figura Chrystusa Upadającego, można łączyć cudowne zdarzenie, które miało miejsce prawie pół wieku wcześniej (w 1718 roku): „A po tej introdukcji Bractwa Trójce Świętej w rychwałdskim kościele, gdy tam Bractwa kompania Świętego Józefa z Mucharza okryto przybyła, znowu nazad w tenże dzień Trójce Świętej *processionaliter* do Mucharza nawróciła się i odeszła. Które w drodze idąc i obrazy niosąc przygodziło się, że przez górę Gilowską idący, obaczyli obraz niosący Pana Jezusa w koronie cierniowej wymalowanego, łzy z oczu wypuszczającego, które ocierano, a te znowu wynikały. Które to objawienie płaczu tego wielom ogłoszone było”<sup>22</sup>.

U schyłku XVIII wieku wzrasta liczba fundacji kamiennych figur przydrożnych na terenie dominium ślemieńskiego. Z 1775 roku pochodzi kamienna kapliczka w Kocierzu Moszczanickim, której fundatorzy trudni są dziś do ustalenia<sup>23</sup>. Przy drodze Ślemień – Rychwałd w 1787 roku Mikołaj Habdas ufundował przy granicy Gilowic z Rychwałdem kamienną rzeźbę Madonny z łacińskimi sentencjami. Natomiast przy wschodniej granicy wsi Michał Copija w 1796 roku ufundował posąg Chrystusa Upadającego. Obaj wymienieni gilowiccy rolnicy należeli do bogatszych chłopów we wsi, posiadający do własnego użytku półrolek<sup>24</sup>.

W fundacje kamiennych figur przydrożnych szczególnie obfitowała pierwsza połowa XIX wieku. W tym czasie powstały kamienne rzeźby Chrystusa Upadającego w: Lasie (1811), Pewli Ślemieńskiej (1818), Moszczanicy (1821), Rychwałdzie (1822), Gilowicach (1829), Kurowie (1831), Łękawicy (1842), Ślemieniu (1841) oraz obiekty nie datowane w: Ślemieniu (dwa), Gilowicach, Koconiu, Moszczanicy, Kurowie. Figury Chrystusa Nazareńskiego w postaci stojącej: w Ślemieniu (1816), Łysinie (1843), nie datowane w Lasie (dwie), w Ślemieniu, Okrajniku. Często można spotkać wizerunki Matki Bożej: w Gilowicach dwa (1820 i 1828), w Ślemieniu (na Jasnej Górze). Oprócz tych figur istnieją też inne, w formie kapliczek na słupie czy wyobrażeń różnych świętych<sup>25</sup>, łącznie kilkadziesiąt figur kamiennych ufundowanych przez miejscowych gospodarzy. Według przekazów były one wyrzeźbione z kamienia pochodzącego z Łysiny<sup>26</sup>.

---

<sup>21</sup> B. Romowicz, *Peregrynacje mieszkańców Żywiecczyny w świetle dziejopisu A. Komonieckiego*, „Karta Groni”, 2001, XXI, s.155.

<sup>22</sup> A. Komoniecki, *Chronografia...*, s.507-508.

<sup>23</sup> J. Szablowski, *Zabytki sztuki...*, s.

<sup>24</sup> Obciążenia feudalne ludności wsi dóbr ślemieńskich u schyłku XVIII wieku, w: F. Lenczowski *Inwentarze dóbr żywieckich z XVIII wieku zawierające obciążenia feudalne ich ludności*, Żywiec 1980, s.199, 200

<sup>25</sup> J. Szablowski, *Zabytki sztuki...*, s.20-21.

<sup>26</sup> R. Reinfus, *Ludowa rzeźba...*, s.36,37.

Na początku XIX w. szczególnie zaczyna rozkwitać kult cudownego miejsca na Kumorkowym Groniu w Ślemieniu, gdzie według tradycji ukazała się pasterzowi Matka Boża. Przy cudownym źródle mieszkańiec Ślemienia Józef Pochopień na początku XIX wieku ufundował kamienną figurę Madonny<sup>27</sup>. Ludowa figura z żelaznym berłem wzorowana była najprawdopodobniej na późnogotyckim obrazie Matki Bożej ze ślemieńskiego kościoła parafialnego. Miejsce cudu zaczęło być sławne w całym regionie. Kopię figury z Kumorkowego Gronia zamówił w 1820 roku rolnik z Gilowic Sebastian Pasko. Figura jest nieco mniejsza od tej z Jasnej Góry, lecz ludowy wizerunek idealnie skopiowany. Matka Boża podobnie dzierży w prawej dłoni żelazne berło.

W tym czasie wśród zamożnych włościan pojawiają się fundatorzy większych założeń architektonicznych – murowanych kaplic w formie małych świątyń z ołtarzykiem wewnątrz. Takim przykładem była kaplica wystawiona w Lasie w 1833 roku. Na tablicy fundacyjnej tego obiektu widniał napis: „Zbudował tę kaplicę Michał Siwiec z żoną Katarzyną Siwiec z Blasoków za pozwoleniem I.W.X. Biskupa Tarnowskiego i W.X. Tomasza Bryniańskiego z Ślemienia”<sup>28</sup>. Godna zauważenia jest tutaj potrzeba zgody aż samego biskupa diecezji, a także miejscowego proboszcza. Stąd można wysunąć wniosek, iż zgoda miejscowego duchowieństwa była niezbędna przy budowie kamiennych figur przydrożnych w okresie wcześniejszym.

Teren byłego dominium ślemieńskiego jest bogaty w kamienne figury przydrożne. Pierwsze fundacje kamiennych posągów były uzależnione od wielu czynników, w tym kluczową rolę odgrywała zgoda szlacheckich właścicieli i miejscowych przedstawicieli Kościoła. Warto przyglądać się tym pięknym zabytkom, mając na uwadze kontekst religijny i społeczny ich powstania.

---

### **Zygmunt Ormaniec**

– regionalista, nauczyciel z Gilowic na Żywiecczyźnie, członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej, inwentaryzuje kapliczki i krzyże przydrożne na Żywiecczyźnie, jednocześnie zbierając informacje archiwalne na ich temat. Obecnie złożył do druku obszerną monografię „Kapliczek przydrożnych klucza ślemieńskiego”.

---

<sup>27</sup> W.Kolak, *Sanktuaria Maryjne...*, Żywiec 1995, s.37.

<sup>28</sup> J.Szablowski, *Zabytki sztuki...*, s.88; kaplica została zburzona podczas II wojny światowej.



**Jaroslav Slepecký**  
**Josef Reitšpis**

## **Horská železnička**

### **1. Úvod**

História lesných železníc v Európe sa začína písať rokom 1869, keď bola v Bavorsku postavená prvá lesná železnica v dĺžke 7 km. Rozvoj lesných železníc bol vynútený rastom drevospracujúceho priemyslu. Množstvo suroviny, ktorú potreboval spôsobil, že ťažba sa postupne vzdalovala od jestvujúcich komunikácií a preto sa doprava vyťaženého dreva stáva problémom. Priemysel potreboval pravidelné dodávky po celý rok, čo nemohli zabezpečiť ani konské povozy, ani plte odkázané na dostatočné prietoky vody, automobilová doprava iba začínala a tak lesné železnice boli bezkonkurenčné. Boli to hlavne úzkorozchodné železnice, ktoré svojou prispôbivosťou k náročnému terénu v úzkych horských dolinách, svojimi návrhovými parametrami trasy, dostupnosťou trakčných vozidiel a nákladmi na ich zriadenie, ktoré boli až o 40 % vyššie ako pri normálnom rozchode, sa stávajú typickým dopravným prostriedkom v slovenských lesoch. Celková dĺžka takýchto tratí na Slovensku v čase ich rozkvetu bola okolo 1200 km, čo predstavovalo približne 10 % vtedajšej celoštátnej železničnej siete.

### **2. História HLÚŽ**

Medzi najvýznamnejšie a najväčšie lesné železnice na Slovensku patrila kysucko – oravská lesná železnica z Oščadnice do Lokce. Vznikla v r. 1926 spojením dvoch samostatných lesných železníc – kysuckej z Oščadnice do doliny Chmúra dĺžky 33 km a oravskej z Lokce do Erdútky (Oravskej Lesnej) dĺžky asi 50 km. Obidve boli vybudované v rokoch 1915 – 1918 za účelom odvozu dreva. Oravská strana železnice mala nevýhodu, že nebola napojená na štátne dráhy a tým sa zvyšovali náklady na medzi dopravu a súčasne pri splavovaní dochádzalo k znižovaniu kvality drevnej hmoty. Ako najvýhodnejšie v tejto situácii sa ukázalo napojenie na kysuckú železnicu a tým získanie priameho spojenia s Košicko-bohumínskou železnicou. Spojovací úsek bol vybudovaný medzi Erdútkou (Oravskou Lesnou) a Chmúrou v r. 1925-1926. Vzdušná vzdialenosť medzi stanicou a sedlom je 1500 m, prevýšenie 217,69 m. Projektant musel vyriešiť prekonanie značného výškového prevýšenia. Rozvinutie oblúkov (serpentín) sa na strmom svahu Beskyda nedalo použiť, preto boli v záujme bezpečnosti premávky uložené do trate tri úvrate, pričom úvratové boli aj stanice Beskyd – sedlo a Chmúra. Celková dĺžka spojovacej trate bola aj s úvratami 10,5 km.

Po jej dobudovaní (r.1926) vznikla kysucko-oravská lesná železnica. Okrem hlavnej trate bol na železnici vybudovaný aj celý rad odbočiek. Tieto sa zriaďovali, rušili,

predlžovali a skracovali podľa potreby. Najväčšiu dĺžku dosiahla železnica v r. 1927 a na začiatku r. 1928, kedy jej celková dĺžka bola takmer 110 km.

Po 2. svetovej vojne bola celá kysucko-oravská železnica zoštatnená. Postupné rušenie lesných železníc na Slovensku mohlo spôsobiť, že by zanikol aj európsky unikát úvratovej lesnej železnice. Rozhodnutím komisie dopravy KNV v Banskej Bystrici bola pre nerentabilnosť lesná železnica okresu 8 km dlhého úseku Chmúra – Tanečník zrušená. Prevádzka na lesnej železnici bola oficiálne ukončená k 31.12.1971. Úsek Chmúra – Tanečník, v ktorom sa nachádza úvratová časť, bol zachovaný ako významná technická pamiatka a zapísaný v rokoch 1969 a 1972 do Štátneho zoznamu kultúrnych pamiatok. Ostatná časť trate bola zlikvidovaná.

### 3. Súčasnosť HLÚŽ

Zachovaná časť trate bola daná do užívania Kysuckému múzeu v Čadci. V r. 1974 začína múzeum budovať svoju národopisnú expozíciu v prírode – Múzeum kysuckej dediny, ktorá je lokalizovaná práve do oblasti s chráneným úsekom trate v doline Chmúra. Súčasne s výstavbou expozície múzea v prírode Kysucké múzeum rekonštruovalo časť trate bývalej lesnej železnice v úseku Vychylovka, osada Kubátkovia – stanica Chmúra v dĺžke cca 3 km. Tento úsek spolu so zachovalou časťou trate v úseku Chmúra – Tanečník tvorí dnešnú Historickú lesnú úvratovú železnicu.

To bol však iba prvý krok. Zostávajúca časť trate bola v nevyhovujúcom technickom stave a vyvstala otázka, kto sa železnice ujme. Na jednej strane tu bola otázka financovania rekonštrukcie daného úseku trate a na druhej strane komerčného využitia ako významnej turistickej atrakcie.

Toto je obdobie, kedy sa začala datovať spolupráca s Vysokou školou dopravnou v Žiline a následne s Veliteľstvom Železničného vojska FMDS (bývalej ČSFR a neskoršie MDS SR).

V nasledujúcom období bola urobená rekonštrukcia trate, boli sprevádzkované rušne, vagóny a ostatné zariadenie podľa technických a technologických požiadaviek.

Následne začala etapa budovania skanzenu ako celku a boli započaté prvé kroky k oboznámeniu verejnosti s touto prírodnou a technickou zaujímavosťou.

V rámci národopisného múzea boli vybudované a rekonštruované históriou a tradíciou dané budovy, ktoré v súčasnej dobe tvoria kolorit priestoru pri HLÚŽ v krásnom prírodnom prostredí.

Začalo sa s obnovou pôvodného rušňového a vozového parku vrátane parných rušňov. Rekonštruované bolo depo a vytvorený vstup do areálu (v zastávke Skanzen – príloha 1.).

Bohužiaľ sľubne sa rozvíjajúca perspektíva tejto kultúrnej pamiatky bola narušená živelnými vplyvmi a to zosuvmi pôdy v rokoch 1997 a 2002 práve na trase železnice v km 3,000 – 3,600 km, čím bola doprava v tomto úseku prerušená.

Aktivitou pracovníkov Kysuckého múzea, Žilinskej univerzity a ďalších nadšencov tejto pamiatky boli získané finančné prostriedky a započaté práce na odstraňovaní následkov zosuvov. Za veľmi náročných podmienok (stavebných, finančných) boli stabilizované svahy v miestach zosuvu. V súčasnej dobe je v riešení komplexná rekonštrukcia trate v úseku Chmúra – Beskyd tak, aby mohol byť sprístupnený verejnosti (obnovenie železničnej prevádzky).

Podľa predbežnej pasportizácie bolo potrebné pre sprevádzkovanie spomínaného úseku trate vykonať nasledujúce práce:

1. dokončiť práce súvisiace so sanáciou zosuvov v km 3,000 – 3,600. (príloha 2).
2. vykonať komplexnú rekonštrukciu železničnej trate v km 3,200 – 3,610 a km 0,0-0,2 (úvrať č. 2.);
3. vybudovanie alebo obnovenie cca 5 úrovňových prejazdov;
4. vyčistenie alebo obnovenie cca 20 priepustov;
5. vybudovanie cca 5 nových priepustov;
6. vyčistenie priekop pre odvod zrážkovej vody v celom úseku;
7. výmena podláh, zábradlia a ošetrovanie nosnej konštrukcie na mostných objektoch;
8. vykonať ojedinelú výmenu cca 1700 podvalov;
9. upraviť výškové a smerové pomery podľa technických požiadaviek;
10. obnoviť základné návestia a znamenia potrebné pre prevádzku;
11. vytvoriť priestor pre skládku vyťaženého dreva tak, aby nedochádzalo k poškodzovaniu železničného zvršku.

Náklady na rekonštrukčné práce a sprevádzkovanie HLÚŽ boli v projektovej dokumentácii rozpočítané na 16 mil. Sk a v podstate prebiehajú od spomínaného roku 1997. Prvý zosuv na úrovni druhej úvrate bol sanovaný oporným múrom v dĺžke cca 90 m o priemernej výške 6,0 m (obr. 1). Než boli práce dokončené došlo k ďalšiemu zosuvu nad už spomínanou úvraťou. Sanácia opäť bola vykonaná oporným múrom v dĺžke cca 81 m o priemernej výške 3,0 m).

Súčasne boli upravené svahy zemného telesa a vykonané odvodnenie daného priestoru (drenáže, priekopy ap.). Vykonávanie stavebných prác bolo komplikované predovšetkým veľmi zložitými klimatickými a terénnymi podmienkami, čo do značnej miery predlžuje dobu stavby. Svoj podiel má tiež nedostatočné financovanie, ktoré je vzhľadom na uvedené podmienky značne náročné. To ovplyvňuje tiež skutočnosť, že celú problematiku je potrebné riešiť komplexne (odvodnenie, úprava svahov, obnova zemného telesa, obnova železničného zvršku) v celej dĺžke vymedzeného úseku.

V súčasnosti sú z väčšej časti vykonané zemné práce, obnovené zemné teleso trate a spracovaný projekt na obnovu železničného zvršku. Je potrebné dokončiť úpravu príľahlých svahov a pokládku železničného zvršku v celom úseku. Vzorový priečný rez je na obr. 2.

#### 4. Záver

Zámer obnovy HLÚŽ predpokladá funkčné a spoločenské využitie tejto technickej pamiatky formou múzejnej železnice, ktorú je možno využívať predovšetkým ako:

- prezentácia významnej technickej pamiatky z dejín lesnej dopravy na Slovensku, ktorá je v areáli národopisnej expozície v prírode
- ako dopravný prostriedok pre návštevníkov múzea

Ako sa ukázalo pri čiastočnom prevádzkovaní HLÚŽ v uplynulom období, záujem verejnosti je značný a železnička má všetky predpoklady, aby sa stala významnou turistickou atrakciou.

Celý proces obnovy smeruje k zabezpečeniu funkčného a tým i spoločenského využitia tejto jedinečnej a historickej pamiatky. Stav v ktorom sa v súčasnosti nachádza



Jedným z rozhodujúcich problémov je financovanie celého projektu. Naskytuje sa viacero možností :

- hľadanie vhodného investora
- samofinancovanie s pomocou štátu (Ministerstvo kultúry)
- využitie európskych fondov a pod.

Z toho vyplývajú ďalšie možnosti regiónu, ktoré sa viažu na rozvoj turistického ruchu a tým i získavanie finančných prostriedkov na ďalšie investície. Celý tento proces môže v budúcnosti pozitívne ovplyvniť mieru zamestnanosti v danom regióne.

### Literatúra

1. Kočiš, F., *Vývoj, súčasný stav a problémy rekonštrukcie HLÚŽ*, Žilina 1994.
2. *Vojenský železničár*, 5, *Kdo zachráni železnici*, Praha 1992.
3. Reitšpís, J., kolektív, *Obnova poškodených úsekov železničnej trate na HLÚŽ, štúdia*, Žilina 2001

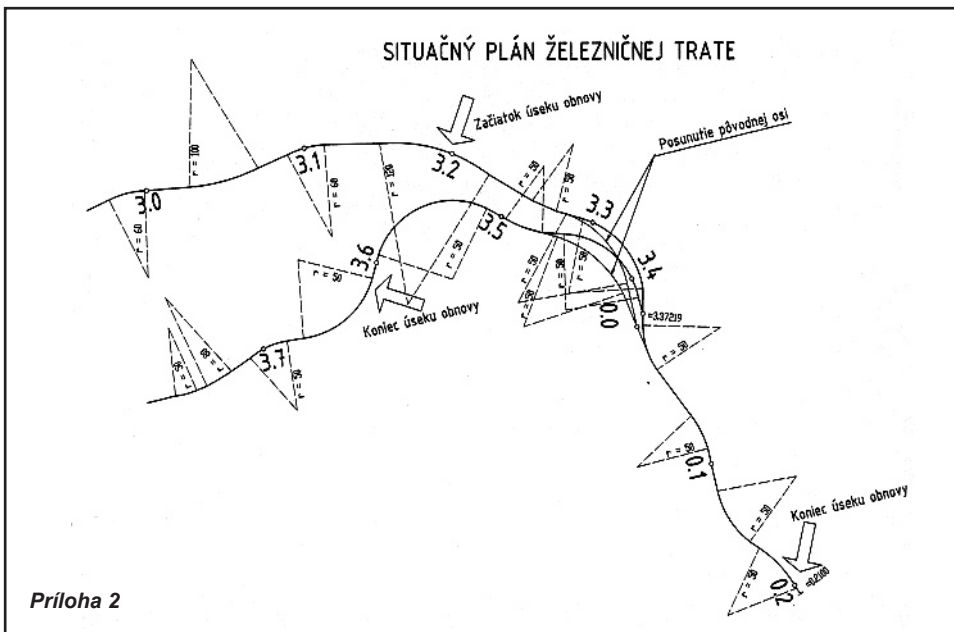
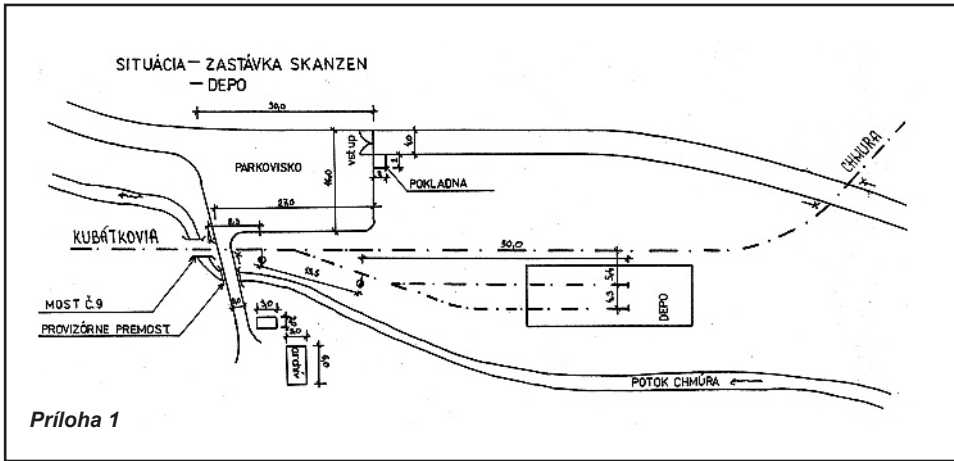
---

#### **Doc. Ing. PhD Jaroslav Slepecký**

– Katedra krízového manažmentu, Fakulta špeciálneho inžinierstva, Žilinská univerzita v Žiline.

#### **Doc. Ing. PhD Josef Reitšpís**

– Katedra bezpečnostného manažmentu, Fakulta špeciálneho inžinierstva, Žilinská univerzita v Žiline.



**Zofia Rączka**  
**Mirosław Miodoński**

## **Dzieje Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej**

Początki Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej (TMZZ) sięgają 1934 r. Wtedy bowiem grupa ludzi, na której czele stanął Michał Jeziorski, nauczyciel historii żywieckiego gimnazjum, zorganizowała przy Kole Towarzystwa Szkoły Ludowej w Żywcu Sekcję Miłośników Żywiecczyzny. W nurt pracy tej sekcji włączyli się, od pierwszej chwili jej istnienia, również Stanisław Szczotka, Władysław Nowotarski, Adam Miksz i wiele innych osób serdecznie zainteresowanych losami swego regionu. Sekcja Miłośników Żywiecczyzny sformułowała swoje zadania w następujących punktach:

- Wyzwalać narastającą i prężącą się w sobie samowiedzę Żywiecczyzny, wskazując jej równocześnie zdrowy kierunek rozwoju.
- Przetwarzać tę samowiedzę w wielką siłę motoryczną wszelkich poczynań zmierzających do przysporzenia Polsce nowego regionu, świadomego swych sił i zadań życiowych.
- Utrzymywać łączność ojczystego zagonu z tymi, którzy się z niego wywodzą, a których los rozproszył po całej Polsce.
- Informować uczciwie i rzetelnie turystów i letników o urodzie i swoistości charakteru ziemi żywieckiej, leżącej o miedzę od zadymionych centrów przemysłowych Zagłębia Śląskiego i Dąbrowskiego.

Tezy te do dnia dzisiejszego są żywe i aktualne. Dalsza praca Sekcji Miłośników Żywiecczyzny potoczyła się w kierunku wytyczonym w programie działania. Pierwsze sukcesy sekcja zawdzięczała w dużej mierze pracy młodzieży Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego, która zajmowała się gromadzeniem eksponatów do przyszłego muzeum regionalnego w Żywcu. Równocześnie trwały prace nad przygotowaniem do druku własnych wydawnictw. Już w 1936 r. staraniem Stanisława Szczotki i Michała Jeziorskiego, ukazał się specjalny numer czasopisma „Ziemia” poświęcony w całości sprawom Żywiecczyzny. Zapoczątkowano serię wydawnictw pod nazwą *Biblioteka Żywiecka*, w ramach której ukazał się w 1937 pierwszy tom *Dziejopisu żywieckiego* Andrzeja Komonieckiego w opracowaniu S. Szczotki. W 1938 r. wydano kwartalnik *Gronie* poświęcony sprawom Żywiecczyzny.

Zasługą Stanisława Szczotki było zapoczątkowanie prac wykopaliskowych na Grojcu. Znaleźiska łużyckie sprzed 2500 lat oraz średniowieczne zasilili zbiory żywieckiego muzeum. Inny członek Sekcji Miłośników Żywiecczyzny Adam Miksz zainicjował ciekawą akcję przejmowania dawnych wzorów ludowych do tworzenia

„rzeczy pięknych, nowych w treści i celu”, zastosowania wzorów zaczerpniętych z haftów i innych form zdobnictwa ludowego do zdobienia przedmiotów codziennego użytku.

Sekcja Miłośników Żywiecczyny zrzeszała w swych szeregach wiele osób o dosyć radykalnych poglądach politycznych, toteż po pewnym czasie sanacyjne władze państwowe utworzyły konkurencyjne Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Żywieckiej. Nowa organizacja cieszyła się całkowitym zaufaniem i poparciem władz oraz otrzymywała od urzędu powiatowego pokaźne subwencje na działalność. W następstwie tego skromna pomoc finansowa udzielana dotychczas sekcji została jeszcze bardziej okrojona.

Wielokierunkowa praca inspiratorska i organizacyjna Sekcji Miłośników Żywiecczyny wpłynęła w dużej mierze na ożywienie życia kulturalnego w Żywcu w okresie międzywojennym. Okupacja przerwała w brutalny sposób wszystkie prace sekcji. Wszelka praca kulturalno-oświatowa, nie mówiąc już o wydawniczej, zamarła na pięć lat. Po zakończeniu działań wojennych, w kwietniu 1945 r. Sekcja Miłośników Żywiecczyny nie posiadała osobowości prawnej. Dopiero 8 czerwca 1954 r. udało się, dzięki zabiegom Józefa Miksia, doprowadzić do utworzenia w Żywcu Komisji Regionalnej Badań i Opieki nad Folklorem, która skupiła w swoich szeregach wielu dawnych działaczy sekcji oraz nowych miłośników regionu. Na czele komisji stanął Franciszek Biernat. Żywiecka inicjatywa utworzenia Komisji Regionalnej podchwyciona została i rozpropagowana przez krakowskie władze, a nim nowa organizacja w Żywcu okrzepła i uzyskała status prawny, w Zakopanem utworzono Towarzystwo Miłośników Ludowej Kultury i Sztuki Góralskiej o identycznych celach. W 1956 r. usiłowano zorganizować w Żywcu delegaturę tego towarzystwa. Nie przyjęło się ono jednak na terenie Żywiecczyny. Tutejsi działacze regionalni dążyli z uporem do stworzenia samodzielnego Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej. Statut TMZŻ opracowano w 1957 r., kontynuując rozpoczętą równocześnie działalność. Nowy statut rozwinął i uzupełnił dawne zadania Sekcji Miłośników Żywiecczyny.

Przez wiele lat towarzystwo nie posiadało własnego lokalu. Mieściło się początkowo w zakładzie fotograficznym pani Stefanii Działo, następnie od 1961 r. w siedzibie Powiatowego Archiwum Państwowego w Starym Zamku. W początkach swej działalności towarzystwo było nieco osamotnione i dysponowało bardzo małymi funduszami. Jego inicjatywy spotykały się z nieufnością lub obojętnością władz. Powoli sytuacja ta zaczęła ulegać poprawie, szczególnie po zakończeniu obchodów 700-lecia miasta Żywca. Organizacją tej imprezy zajęły się władze miejskie przy znacznym udziale Towarzystwa.

Pierwsze powojenne publikacje zaczęły się ukazywać w 1962. Ujawniły one ogromne zapotrzebowanie społeczne na tego rodzaju wydawnictwa regionalne. W międzyczasie trwały uporczywe starania o prawo wydawania własnego czasopisma. W 1968 r. ukazała się *Karta Groni* nr 1-2, wyraźnie nawiązując do kwartalnika *Gronie* z okresu międzywojennego. Odtąd praca wydawnicza TMZŻ potoczyła się wartkim nurtem, osiągając w roku jubileuszowym 1984 – 50 pozycji. Jubileuszową publikacją została *Chronografia albo dziejopis żywiecki* Andrzeja Komonieckiego w opracowaniu Stanisława Grodzkiego i Ireny Dwornickiej – owoc współpracy towarzystwa z władzami miasta z jednej strony, a z krakowskim środowiskiem naukowym – z drugiej.

Oprócz Sekcji Wydawniczej, działającej niemal od powstania towarzystwa, zarysowała się potrzeba utworzenia Sekcji Literackiej. Jej celem miało być „zrzeszanie ludzi parających się piórem na sposób literacki, bez względu na wykształcenie”. Myśl rzucona

w czerwcu 1958 r. została zrealizowana już we wrześniu tegoż roku. Na czele Grupy Literackiej, która przyjęła nazwę „Gronie”, stanął początkowo Feliks Kantyka z Gilowic, a następnie Henryk Biłka.

W ramach towarzystwa działała również przez pewien czas (1962-1969) Sekcja Historyczna, skupiająca w swoich szeregach miłośników przeszłości regionu. Natomiast pod koniec 1967 r. powstała Grupa Plastyczna „Żywiec”. Na jej czele stanął Zdzisław Januszewski. Grupa ta zorganizowała wiele interesujących wystaw.

W październiku 1973 r., z inicjatywy członków TMZZ, powstała Sekcja Odbudowy Zabytkowego Parku i Zamku. Na jej czele stanął Wincenty Miodoński. Sekcja postawiła sobie za cel przyspieszenie odbudowy zamku, opracowanie perspektywicznego planu rozwoju parku, zainteresowania społeczeństwa sprawą odbudowy oraz zorganizowanie symbolicznych zbiórek pieniężnych na wydawnictwa propagandowe dotyczące zamku i parku.

W 1979 założono Sekcję Opieki nad Twórczością Artystyczną i Sztuką Ludową Regionu Żywieckiego. Praca tej sekcji toczyła się dwoma nurtami. Pierwszy naczelny nurt to badania nad sztuką ludową Żywiecczyny, gromadzenie dokumentacji wszelkich motywów zdobniczych charakterystycznych dla regionu, a występujących w strojach mieszkańskich i góralskich, w architekturze oraz na sprzętach gospodarskich codziennego użytku. Drugi nurt to opieka nad twórcami ludowymi oraz plastykami amatorami, stworzenie im możliwości wystawiania i zbytu dzieł.

W działalności TMZZ życie zawsze wyprzedzało regulację prawną różnych poczynąń. W dużych ośrodkach miejskich jak Warszawa, Kraków, Opole zaczęły organizować się samorzutnie grupy członków i sympatyków TMZZ. Grupy te działały już od 1968, uprawomocniły się jednak i przekształciły w oddziały dopiero w 1972, po dokonaniu odpowiednich zmian w statucie. W 1977 r. powstało koło w Porąbce.

Prace Towarzystwa zahamowane zostały częściowo przez wprowadzenie stanu wojennego w 1981. Negatywne skutki najbardziej uwidoczniły się w pracy oddziałów i kół, których działalność w latach 1982-83 prawie zupełnie zamarła.

W 1984 Urząd Miejski w Żywcu wykonał kosztowny remont części zabytkowych oficyn zamkowych i przekazał je na siedzibę Towarzystwa, które w ten sposób uzyskało obszerny i piękny lokal przy ul. Zamkowej 4. Życzliwość władz miejskich otacza towarzystwo od tamtej pory po dzień dzisiejszy.

W grudniu 1991 w ramach Towarzystwa powstała Sekcja Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej. Z okazji inauguracji działalności w dniach 25-26 stycznia 1992 r. Zarząd gościł w swojej siedzibie Karola Stefana Habsburga z córką Marią Krystyną, o. Joachima Badeniego oraz ambasadora Królestwa Szwecji. Przy dużym zaangażowaniu Towarzystwa, proces zbliżenia mieszkańców Żywiecczyny z niezmiennie życzliwie wspomnianą rodziną dawnych właścicieli dóbr żywieckich zaowocował w 2001 powrotem do Żywca na stałe z emigracji arcyksiężniczki Marii Krystyny, córki Karola Olbrachta Habsburga, który zmarł w Szwecji w 1951.

W roku 2004 Towarzystwo obchodziło jubileusz 70-lecia istnienia. Pod jego patronatem działa nadal Grupa Literacka „Gronie”, a od 2003 Społeczny Instytut Historyczny „Biblioteka Żywiecka”, nawiązujący do tradycji badań naukowych prowadzonych w początkach istnienia Towarzystwa. W tymże roku rocznik TMZZ *Karta Groni* ukazał się z numerem XXIII. Od wielu lat działa też Studium Wiedzy o Żywiecczynie; co miesiąc odbywają się prelekcje i spotkania z ludźmi, którzy dzielą

się swoją wiedzą o regionie żywieckim. Towarzystwo jest także wydawcą książek – lista wydawnictw TMZZ sięga 150 pozycji. Niezmiennie też od lat kontynuowana jest działalność wystawiennicza prezentująca dorobek twórczy artystów związanych z Ziemią Żywiecką.

Od roku 2006 rocznik popularno-naukowy *Karta Groni* zmienił nazwę na *Gronie* i będzie wydawany dwa razy do roku.

---

#### **Mgr Zofia Rączka**

– absolwentka historii UJ, pracowała w archiwach państwowych. Rejestrowała także *polonica* w zbiorach archiwalnych Paryża, Brukseli, Madrytu. Wieloletnia aktywna członkini TMZZ, w latach 1993-2005 redaktor naczelna „Karty Groni”, obecnie w kolegium redakcyjnym rocznika. Autorka artykułów o tematyce historycznej publikowanych w prasie fachowej i tekstów popularyzatorskich.

#### **Mirosław Miodoński**

– prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej z wykształcenia historyk, z zamiłowania regionalista, autor wielu prac i artykułów poświęconych Żywiecczyźnie, obecnie pracuje nad dziejami rynku żywieckiego; sporą część swych prac udostępnia młodzieży drogą internetową.

## **Streszczenia • Résumé**



## Jaroslław Reszczyński

### Úvod

24. novembra 2005 sa v Bielsku Białej uskutočnila medzinárodná vedecká konferencia *Minulosť. Prítomnosť. Budúcnosť Euroregiónu Beskydy*. Jej organizátormi boli Vysoká škola verejnej správy (Wyższa Szkoła Administracji) v Bielsku Białej a Žilinská univerzita. Konferencie sa zúčastnili vedeckí pracovníci z niekoľkých poľských a slovenských vysokých škôl, pracovníci hospodárskych a kultúrnych inštitúcií a organizácií, predstavitelia euroregiónu, vládnych a samosprávnych orgánov a mnohí poslucháči. Prednesené referáty boli zaradené do štyroch tematických sekcií: *Šanca a budúcnosť Euroregiónu Beskydy*; *Kultúrny priestor v Euroregióne Beskydy*; *Kultúrne dedičstvo Euroregiónu Beskydy*; *Národnostná otázka v Euroregióne Beskydy*. Materiály z konferencie predkladáme čitateľom v podobe štyroch vedeckých zborníkov. Je to súčasť projektu realizovaného Euroregiónom Beskydy v rámci Spoločného fondu malých projektov Phare CBC Poľsko – Slovensko 2003, ktorý podporuje Európska únia.

Tento zborník je venovaný problematike kultúrneho dedičstva v beskydskom regióne. Dedičstvo minulosti je na území západných Beskýd a ich podhoria náramne bohaté a pomerne dobre zachované. Spája v sebe prvky ľudovej a tzv. „vysokej“ kultúry, v prevažnej miere vidieckej kultúry, ale aj meštianskej, meštiackej a dokonca veľkomeštianskej kultúry. V poslednom čase ho dopĺňajú prvky priemyselnej civilizácie a technické pamiatky. V regionálnom dedičstve sa zlučujú poľské, slovenské, české, valašské, nemecké (aj regionálnych variantoch – rakúskych, sliezskych a možno aj frízskych), židovské, uhorské a rómske vplyvy. Navzájom sa prenikajú a dopĺňujú rôzne duchovné tradície – rímskokatolícke a evanjelické, hoci viditeľnejší je ich dialektický protiklad. Tradičné rozdelenie na materiálnu a duševnú kultúru stráca svoju ostrosť. Povedomie tvorcov, pokračovateľov a dedičov, je umiestnené vo vzoroch a pojmoch patriacich do oboch sfér a do nich tiež, neraz aj súčasne, toto povedomie vnáša nové hodnoty.

Pomník, kultúrna pamiatka, či iný záznam kultúrneho dedičstva je síce situovaný do konkrétneho miesta a času, je dielom konkrétnych ľudí, ale súčasne patrí do celého regionálneho priestoru. Vedomie súdržnosti v kultúre a v dedičstve, ktoré presahuje dokonca vlastný etnický rámec, sa stáva v posledných desaťročiach čoraz viditeľnejšie. Ľahšie dnes nájdeme vlastné vzťahy k tradíciám, ktoré boli donedávna chápané ako cudzie. Je tomu tak predovšetkým vďaka odkazu minulosti, s ktorým nás oboznamuje čas. Dedičstvo pociťujeme ako svoje a nestráca pritom svoju pôvodnú genealógiu. Dedičstvo nám však nie je dané navždy – plamene trávajú maľovanú históriu, národný poklad kradnú zlodeji a ani pieseň nie je už taká, aká bola... To, čo nás teda formuje, je súčasne záväzkom voči budúcnosti.

Presvedčenie o základnej úlohe kultúrneho dedičstva v tvorení identity ľudských spoločenstiev musí byť morálnym príkazom k úkonom zameraným na jeho zachovanie, záchranu, alebo aspoň zaznamenanie pre budúce pokolenia. Toto si uvedomujú aj autori prác, ktoré v tomto zborníku tvoria určitú postupnosť. Úvodná práca predstavuje poľský model ochrany kultúrneho dedičstva, ktorý je chápaný ako systém funkčne prepojených noriem slúžiacich zároveň štátnym inštitúciám určeným na jeho ochranu, ako aj potrebám obyvateľov prekračujúcich ich rámec. Dedičstvo je chápané univerzálne; právo má byť iba dokonalým neutrálnym nástrojom ochrany, ktoré nepodlieha žiadnym ideológiám alebo doktrínam. Ďalšia práca sa týka úlohy tkáčstva v regionálnej kultúre. Je to dedičstvo slovenskej, ale aj poľskej strany Beskýd, podobne ako súkennícke tradície. Vytratilo sa

za života posledných dvoch pokolení. Precízny zápis odvolávajúci sa na etnografické, technické a nakoniec aj sociologické podmienky, prináša veľmi cenné konštatácie. Predmetom záujmu ďalšej práce z poľskej strany je fenomén miestnej wilamowickej identity, ktorá sa už tradične zviditeľňuje vlastným krojom. Jeho kontinuitu v spoločnosti, kedysi známej práve tkáčstvom a obchodom s plátom, žiaľ, narušili politické činitele. Poznatky, ktoré vyplývajú z textu, značne prekračujú rámec etnografie. Práca je tiež zdrojom k zamysleniu sa nad krehkosťou dedičstva a zodpovednosťou politikov voči dejinám. Ďalší článok v sebe spája opis dedičstva materiálnej a duchovnej kultúry. Sochy a božie muky, charakteristické pre poľskú dedinu, začali vznikať v období baroka. Tie, ktoré sa dodnes zachovali v żywieckej oblasti, sú predmetom osobitnej ochrany regionálnych kultúrnych činiteľov. Ich inventarizácia, opis, historický výskum a konzervátorské práce si zaslúžia zvláštne uznanie. Je v nich modelovo vyjadrené už spomínané vedomie hromadnej občianskej zodpovednosti za budúcnosť, ktorá vyrastá z dávnych koreňov minulosti. Symbolický význam majú aktivity Slovákov opísané v ďalšom článku, ktoré sa týkajú zachovania lesnej železnice vo Vychylovke. Je to unikátna technická pamiatka, z ktorej sa podarilo zachrániť jeden úsek. Minulé desaťročia bola postupne demontovaná, ale dnes je súčasťou skanzenu vo Vychylovke neďaleko poľských hraníc. Lesná železnica je svedectvom nielen vynikajúcej technickej úrovne, ale pripomína aj obdobie intenzívneho využívania lesov, veľmi dôležité v dejinách spoločnosti aj hospodárstva regiónu. Ako turistická zaujímavosť spĺňa tiež dôležitú náučnú funkciu. Posledný príspevok sa zaoberá Spolkom milovníkov Żywieckej zeme. Tento spolok pôsobí už viac ako sedemdesiat rokov a vďaka verejnoprospešnej práci niekoľkých pokolení činiteľov predstavuje v celopoľskom meradle až regionálny fenomén, jeden z najzaslúžilejších o zachovanie kultúrneho dedičstva. To, že Żywiecko ako región si popri Podhalí, Kaszubsku, Kurpiowsku či mnohých iných poľských regiónoch jednoznačne definuje svoju identitu na lokálnej úrovni, je do veľkej miery zásluhou tohto spolku.

Príspevky sú uverejnené v pôvodných jazykoch, v ktorých ich pripravili jednotliví autori a na konci každého zborníka sa nachádza ich resumé v druhom konferenčnom jazyku.

### **Piotr Dobosz, Iwona Skrzydło-Niżnik** **Právne normy ochrany kultúrneho dedičstva – poľské riešenie**

V článku sa analyzuje pojem kultúrne dedičstvo, ktoré môže mať v poľštine dve podoby „dziedzictwo kulturalne” aj „dziedzictwo kulturowe”. Táto problematika bola charakterizovaná v normatívnej rovine z perspektívy poľského štátneho práva a čiastočne aj z hľadiska medzinárodného a európskeho práva *sensu stricto*, čiže zahŕňajúceho výsledky práce Európskych spoločenstiev a Európskej únie v oblasti tvorenia práva. Ochrana kultúrneho dedičstva z európskeho a svetového aspektu predstavuje otázku situovanú nad národnostné rozdiely a niekedy aj v regionálnom systéme, v Poľsku tiež v podmienkach viacrozmernej transformácie. Keďže dedičstvo, pozostalosť, civilizácia a kultúra sú podstatou sveta aj Európy, preto sa autori na túto problematiku pozerajú nielen prostredníctvom obširne charakterizovaných predpisov poľského práva týkajúcich sa ochrany pamiatok a starostlivosti o ne, ale aj prostredníctvom Titulu XII (pod názvom *Kultúra*) Zmluvy o založení Európskeho spoločenstva (článok 151). Spoločenstvo ponechalo členským štátom takmer úplnú slobodu pri tvorení právneho systému ochrany

kultúrneho dedičstva. Tento článok sa venuje poľskému modelu ochrany kultúrnych pamiatok, ktorý síce obsahuje inštitúcie známe iným právnym systémom európskych štátov (napr. nemeckému), ale je predsa len odlišný a svojím spôsobom „originálny“ vzhľadom k iným právnym modelom.

**Katarina Kozakova**

### **Rozwój tkactwa w zachodnich Beskidach i jego znaczenie kulturowe**

Autorka prezentuje rękodzieło tkackie na tle tradycyjnej kultury zachodnich Beskidów. Charakteryzuje poszczególne surowce do produkcji tekstyliów – len, konopie, bawełnę, owczą wełnę – oraz ich obróbkę w odniesieniu do konkretnych uwarunkowań historycznych i kulturowych regionu. Z tego punktu widzenia, opisany fenomen orawskich wytwórców płócien jest unikatowy. W kulturze ubioru zaznacza się współistnienie tkanin fabrycznych z tekstyliami wytwarzanymi sposobami chałupniczymi.

**Elżbieta Filip**

### **Odev ako identifikačný prvok skupiny na príklade ženského kroja z Wilamowic**

Wilamowice sú malou obcou v Bielskom okrese, ktorú založili asi v polovici 13. storočia osadníci zo západnej Európy. Ich pôvod sa dodnes nepodarilo presne zistiť. Jej pôvodní obyvatelia majú pocit vlastnej odlišnosti, výrazom ktorej bolo ešte do polovice 20. storočia špecifické nárečie a kroj, ktorý nosili Wilamowičanky. Bol charakteristický svojou rôznorodosťou a bohatou farebnosťou, s množstvom páskovaných a kockovaných, prevažne červených tkanín. Na základe doterajšieho výskumu je ťažké určiť dejiny tohto kroja. Najstaršie pramenné materiály pochádzajú až z konca 18. a začiatku 19. storočia a môžeme podľa nich konštatovať, že už vtedy boli niektoré prvky kroja zhotovené z továrenského vyrobeného materiálu, hoci obsahoval aj tkaniny vyrobené ručne vo Wilamowiciach. O ich výrobcov však vieme veľmi málo. Vzory pravdepodobne poskytovali samotní Wilamowičania, hoci je dnes ťažko povedať, ktoré veci boli vyrobené výlučne na ich objednávku. Niektoré hotové prvky môžeme vidieť v slovenských krojoch, nachádzajúcich sa v Etnografickom múzeu v Martine. Nosili sa však pri inej príležitosti. Podobné červené šatky nosili na hlavách aj ženy v Rozbarku na Hornom Sliezku. Väčšina Wilamowičaniek chodila v kroji do roku 1945, keď sa oficiálne zakázal používať. Hoci ešte aj dnes môžeme nájsť veľa jeho prvkov vo wilamowických domácnostiach, poznatky o jeho pôvode, názvoch a použití sú mizivé.

**Zygmunt Ormaniec**

### **Počiatky fundovania kamenných božích múk v „šlemieňskom panstve“ na pozadí baroka**

Ľudové kultúrne pamiatky malej architektúry sa za posledné tri storočia roztrúsili po celom Żywieckom okrese. Môžeme tu nájsť viac ako 120 božích múk postavených pred rokom 1850 a ešte väčší počet tých, ktoré vznikli neskôr. Sú rôznorodé a nachádzajú sa pri dôležitých komunikačných cestách, alebo na odľahlých, málo navštevovaných miestach. Šlemieňské panstvo vzniklo po rozdelení šľachtického majetku rodiny Komorovských zo

Žywca v roku 1608. Fundovanie kamenných božích múk na začiatku záviselo od mnohých činiteľov, kľúčovú úlohu tu o.i. zohrával súhlas šľachtických majiteľov. Autor predstavuje náboženský a spoločenský kontext vzniku božej muky v šľemieňskom domíniu.

**Doc. Jaroslav Slepecký, PhD., doc. Ing. Josef Reitšpís, PhD.**  
**Kolejka górska – zabytek techniky i jeho rola w aktywizacji turystycznej regionu**

Autorzy przedstawiają dzieje i aktualny stan szlaków kolejek górskich oraz omawiają problemy związane z ich rekonstrukcją w odniesieniu do skomplikowanych warunków ekonomicznych. Przeprowadzając analizę możliwości wykorzystania leśnej kolei zlokalizowanej w rejonie Wychylówki (Vychylovka) w Republice Słowackiej, wskazują na społeczne i edukacyjne aspekty funkcjonowania tego zabytku techniki. Przywrócenie mu sprawności i przyjęcie odpowiednich rozwiązań finansowych przyczynić się może do rozwoju ruchu turystycznego w regionie.

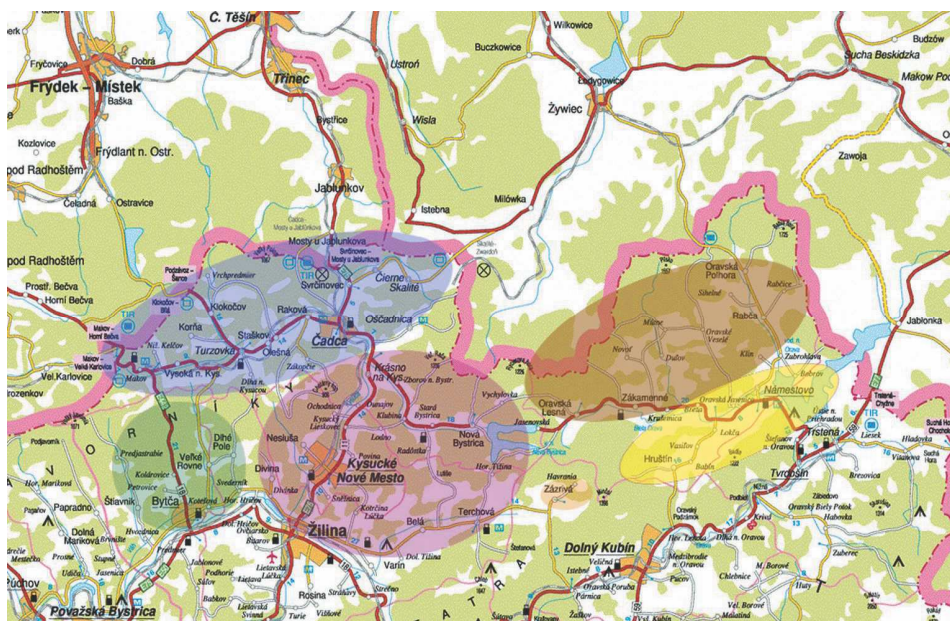
**Zofia Rączka, Mirosław Miodoński**  
**Prehľad dejín Spolku milovníkov Žywieckej zeme**

Tento spolek vznikol v medzivojnovom období a doteraz vyvíja aktivity smerujúce k vzbudzovaniu regionálnej identity, ku kultivovaniu zvláštností a súčasne propaguje hodnoty žywieckej oblasti. Rozsah záujmov jeho členov sa odráža v činnosti rôznych sekcií, o.i. v historickej, v sekcii renovácie zámku a parku, vo vydavateľskej a iných. Spolek vydáva aj ročenku *Karta Groni*. Zvláštnu pozornosť si zasluhujú aktivity v oblasti starostlivosti o umeleckú činnosť a regionálne ľudové umenie.

**Tłumaczenie/Preklad:**  
**Vlasta Juchniewiczova (na język słowacki)**  
**Ewa Michalska (na język polski)**

Katarína Kozáková

## Rozvoj tkáčstva v západných Beskydách a jeho kultúrny význam

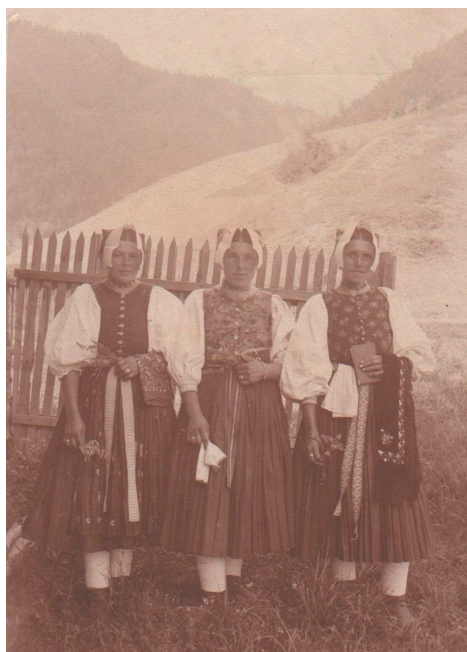


Obr. 1. Mapa regiónu západných Beskyd s vyznačenými kultúrnymi oblasťami





Obr. 2.  
Zázrivá, 1920. Zo zbierok PM v Žiline.



Obr. 3.  
Zázrivá, 1920. Zo zbierok PM v Žiline.



Obr. 4. Terchová, 1. pol. 20. storočia,  
fotoarchív PM v Žiline.



Obr. 5. Terchová, 1920. Zo zbierok  
PM v Žiline.



Obr. 6. Rôzna kvalita konopného a ľanového plátna. Zo zbierok PM v Žiline, foto: A.Kucharčíková, 2005

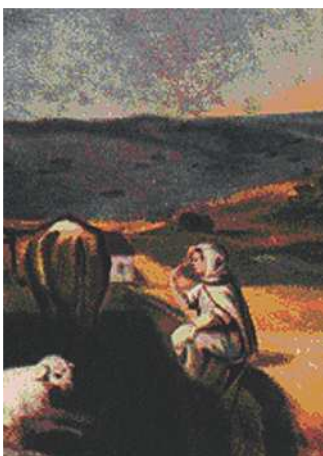


Obr. 7. Bavlnené plátno s výzdobou farebným útkom. Zo zbierok PM v Žiline, foto: A.Kucharčíková, 2005

Obr. 8. Plátenník.  
J. Heinbucher–Bikessy, 1812. Kolorovaná rytina podľa akvarelovej kresby J. Heinbuchera – Bikessyho, 1816. Publikované in: Markov J. 1955: Slovenský ľudový odev v minulosti. Bratislava, obr. 80.



Obr. 9. Plátennický šiator na trhu v Ružomberku, koniec 19. storočia. Reprodukcia z Az Osztrák-Magyar monarchia irásban és képpen, XV, Budapest 1898, s.271. Publikované in: Polonec A 1955: Organizácia života hornooravských plátenníkov. Slovenský národopis III/1, s.71.



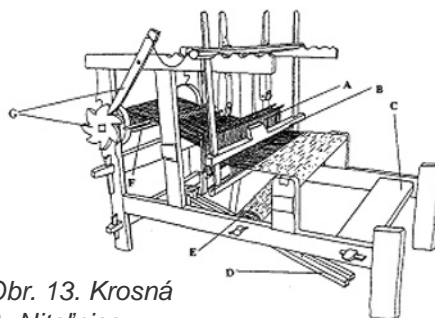
Obr. 10. Pradenie bez praslice.  
1840-50.12



Obr. 11. Priadenie na kolovrate,  
Dlhé Pole, fotoarchív PM v Žiline.



Obr. 12. Pradenie na vreteno, ukážka, fotoarchív  
PM v Žiline. Detail z obrazu *Dvaja Oravci*, maľba  
Maximiliána Racskayho, 1840-50. Publikované in:  
Markov J. 1955: *Slovenský ľudový odev  
v minulosti*. Bratislava, obr. 100.



Obr. 13. Krosná  
A. Nitel'nice  
B. Bidlo s brdom  
C. Lavica  
D. Podnože  
E. Predný návoj  
F. Ciepky  
G. Ozubené koleso zadného návoja  
so západkou



Obr. 14. Detail ženskej košele, použitie rôznych  
druhov plátna. Zo zbierok PM v Žiline,  
foto A.Kucharčíková, 2005.



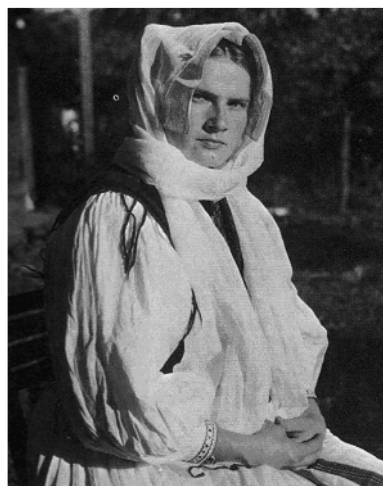
Obr. 15. Plachta na transport. Dlhé Pole, fotoarchív PM v Žiline.



Obr.17. Staškov, fotoarchív PM v Žiline.



Obr. 19. Turzovka, 1890, fotoarchív PM v Žiline.



Obr. 16. Zázrivá. foto prevzaté z Nosáľová V. 1982: Slovenský ľudový odev. Martin, s.124.



Obr. 18. Oščadnica, fotoarchív PM v Žiline.

Obr.20. Košielka, Horný Vadičov.  
Zo zbierok PM v Žiline,  
foto A.Kucharčíková, 2005.



Obr. 21. Detail sukne, Zázrivá.  
Zo zbierok PM v Žiline,  
foto A.Kucharčíková, 2005

Obr. 22. Detail súkenných nohavic, Zázrivá.  
Zo zbierok PM v Žiline,  
foto A.Kucharčíková, 2005.



Obr. 23. Handričkový koberec,  
zo zbierok PM v Žiline,  
foto: A.Kucharčíková, 2005